

Inauguracja nowego roku akademickiego

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Prez. WRN w Koszalinie dwukrotnie rozbrzmiewały dźwięki „Gaudeamus igitur”. Nowy rok akademicki zainaugurowano w punktach konsultacyjnych szczecińskiej Wyższej Szkoły Rolniczej i Politechniki Szczecińskiej.

W koszalińskim Punkcie Konsultacyjnym Zawodowego Studium Zaocznego WSR w Szczecinie obchodzono inaugu-

rację po raz ósmy. Przybyli na nią: sekretarz KW PZPR w Koszalinie -- Władysław Przygodzki, członek egzekutywy KW, dyrektor WZ PGR -- Marian Czerwiński, wiceprezes WK ZSL -- Tadeusz Galik, przewodniczący Prez. WRN -- Wacław Geiger, jego zastępca -- Ramazy Szkopiak, przedstawiciele Wydziału Rol-

nictwa i Leśnictwa Prez. WRN władz miejskich i koszalińskiej W.S.I.

Zebranych powitał JM rektor WSR prof. dr habil. Stanisław Zaleski. Sprawozdanie z działalności Punktu Konsultacyjnego w Koszalinie złożył jego kierownik naukowy -- prof. dr habil. Antoni Linke. W nowym roku akademickim na kierunkach agro- i zootechnicznym kształcić się będzie w Koszalinie 210 osób. Na III rok studiów do uczelni macierzystej w Szczecinie przeszło z dobrymi wynikami

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie tygodnia



Gdzież ten wymarzony?

Fot. Andrzej Maślankiewicz

ŚWIAT ARABSKI PO ŚMIERCI G. A. NASERA

Rozmowy radziecko-egipskie w atmosferze przyjaźni i serdeczności

KAIR (PAP)

Delegacja partyjno-państwa Związku Radzieckiego, na której czele stoi przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Aleksiej Kosygin** spotkała się z pełniącym obowiązki prezydenta ZRA **Anwarem Sadatem** i członkami Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, **Ilusem el-Szafei** i **Ali Sabrim** oraz ministrem wojny **Mohammedem Fauzi**, ministrem stanu **Sami Szarafem** i innymi przywódcami ZRA.

W sobotę przed południem w republikańskim pałacu Ku-

bbeh w Kairze odbyło się ostatnie spotkanie partyjno-państwowej delegacji ZSRR z przywódcami ZRA.

Spotkanie to przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W piątek wieczorem przed odjazdem do kraju przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej **Muammar Kadafi** wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne adresowane do narodu egipskiego. **Wzwał on ludność ZRA, aby w dalszym ciągu stosowała się do zasad zmarłego prezydenta Nasera.** Przypomniawszy słowa Nasera: „Nadeszła godzina działania, a

nie godzina smutku” — apelując, aby wszyscy przystąpili do pracy.

Przywódca libijski stwierdził następnie: „Musimy powiedzieć bojownikom palestyńskim — Jesteśmy z wami”.

Kadafi zwrócił się do narodu egipskiego, aby w dalszym ciągu prowadził naserowską politykę niezaangażowania i pozytywnej neutralności. Egipt znajdował się zawsze w awan gardzie walki narodu arabskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Trzęsienie ziemi w Iranie

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reutera, w sobotę rano na północny wschód od stolicy Iranu, Teheranu, zanotowano silne trzęsienie ziemi. Eksoerci twierdzą, że szkody wywołane przez ten żywioł mogą okazać się znaczne. Siła wstrząsów wahała się od 6 do 7 stopni w skali Richtera, a ich epicentrum znajdowało się w odległości 80 km na północny wschód od Teheranu. W samym Teheranie sejsmografy odnotowały 5 stopni w skali Richtera.

Jak wiadomo w lincu br. w wyniku ostatniego trzęsienia ziemi zginęło 175 osób. -Ti odmo?!” rany, a tysiące pozostało bez dachu nad głową. Jak dotąd, nie ma żadnych oficjalnych komunikatów co do ostatniego trzęsienia.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, okresami duże, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na północnym wschodzie do 15 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, północne i północno-zachod-

Milsiiszewe

medale

leninowskie

dia tiziafeczGKP

WARSZAWA (PAP)

W ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyła się 3 bm. uroczystość wręczenia działaczom Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju jubileuszowych medali 100, rocznicy urodzin Włodzimierza Ilijicza Lenina.

Pamiątkowe medale z rąk radcy — ministra ambasad ZSRR w Warszawie — **Borysa Wiereszczagina** otrzymali: przewodniczący OKP prof. dr **Stanisław Kulczyński**, członek Prezydium Światowej Rady Pokoju — prof. dr **Bolesław Iwaszkiewicz** oraz sekretarz OKP — **Grzegorz Sokołowski**.

W imieniu wyróżnionych serdecznie podziękował prof. **Bolesław Iwaszkiewicz**

Dekoracja Witolda Małcużyńskiego

BERNO (PAP)

W piątek wieczorem, w salach ambasad PRL w Bernie odbyło się wręczenie Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski znakomitemu pianistcie, mieszkającemu stale w Szwajcarii — **Witoldowi Małcużyńskiemu**, przyznanego mu przez Radę Państwa PRL. Dekoracji dokonał ambasador PRL w Bernie **Edward Pietkiewicz**. Wręczając odznaczenie ambasador **Pietkiewicz** podkreślił, iż **Witold Małcużyński** jest nie tylko sławnym artystą, ale i wielkim polskim patriotą. Przypomniawszy jego zaśluzgi położone w czasie starcia rządu PRL o rewindykację skarbów kultury polskiej z Kanady.

JBIAJ3L TELEGRAFICZNYM

SKRdCIE

TITO PRZYBYŁ DO KAIRU

KAIR
W sobotę przybył do Kairu prezydent Jugosławii **Josip Broz-Tito** wraz z małżonką. Złożył on osobiście kondolencję z powodu śmierci prezydenta ZRA.

DELEGACJA LRB OPUŚCIŁA POLSKĘ

WARSZAWA
3 bm. opuściła Polskę delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC BPK, wiceprezesa Rady Ministrów LRB — **Iwana Michajłowa**, która uczestniczyła w obradach X Sesji Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

UMOWA O WSPÓŁPRACY

PRAGA
W dniach 29 września — 3 października br. przebywała w Pradze kilkuosobowa delegacja resortu łączności PRL z ministrem **Edwardem Kowalczykiem**.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ministrowie łączności podpisali umowę o współpracy naukowo-technicznej w zakresie usług pocztowo-komunikacyjnych

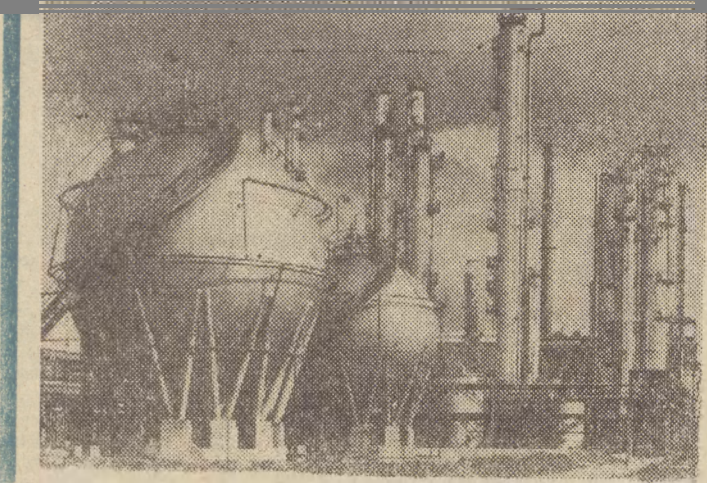
KISSINGER PRZYBYDZIE DO BONN

BONN
W przyszłym tygodniu przybędzie do Bonn doradca amerykańskiego prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego **Henry Kissinger**. Kissinger przeprowadzi rozmowy z zachodnioniemieckim ministrem spraw zagranicznych **Walterem Scheelem**.

W DWUDZIESTYM NUMERZE

mmiE

* Co zagraża Bałtykowi?
* O czym marzą dziewczęta?
* Cz3m uszczęśliwiają nas handlowcy?
* Ile t3varz ma dyrektor?
* O czym nie myślą organizatorzy wczasów?
W obfitym serwisie i ilustracji:
* Festiwal Chórów Polonijnych
* Dorobek koszalińskich artystów
* Obroncy lądu i morza
Najświeższy num?r „POBRZK&A”
iui w kioskach „nnal”



W płockiej Petrochemii rozpoczął się rozruch mechaniczny potężnych instalacji wytwórni butadienu. Jest to pierwsza w Polsce fabryka tego typu i największa w Europie. Butadien jest produktem wytwarzanym z opy naftowej, stanowi surowiec składowy do wyrobu sztucznego kauczuku. Na ten właśnie butadien czekają załogi kombinatu chemicznego w Oświęcimiu, gdzie będzie przetwarzany na kauczuk do wyrobu opon samochodowych. W październiku tego roku wyprodukowane zostaną pierwsze tony tego cennego produktu.

Na zdjęciu: instalacje butadienu.

CAF — Stasiak

Tow. 70nsii Kliszko u premiera Francji

PARYŻ (PAP)

Przebywający we Francji wicemarszałek Sejmu **Zenon Kliszko** złożył w piątek 2 bm wizytę premierowi Francji **Jacques Chaban — Delmasowi**. Z. Kliszko towarzyszył ambasador PRL we Francji **Tadeusz Olechowski**.

Tematem rozmowy były dwustronne stosunki polsko-francuskie w związku ze zbliżającą się wizytą premiera Francji w Polsce.

*

W dniu 3 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Zenon Kliszko** udał się w drogę powrotną do kraju. Przewodnictwo delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przebywającej we Francji na zaproszenie KC FPK objął z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Szydłak**.



ĆLhamif

spokojnie, ópaē

fyODZINA 1.00 w no-
(Jf cy. Mieszkańcy jednego z domów w centrum Koszalina postawieni zostali na nogi. Co się stało? Nie-szczęśliwy wypadek? Po-żar? Nic z tych rzeczy. Okazało się, że przed domem zatrzymała się kilkuosobowa grupa wyrostków z „tranzystorami” na pełnych regulatorach. Wrzask wydobywający się z tych maleńkich pudełeczek przerwał właśnie sen mieszkańcom wspomnianego domu. Słychać było płacz małych dzieci, zdenerwowane głosy dorosłych.

Czy ci młodzi ludzie zakłócający spokój mieszkańców miast zdają sobie sprawę jaki ujemny wpływ na ludzkie zdrowie — słuch system nerwowy itp — ma hałas? Nie myślą też o tym motocykliści, którzy na pełnym „gazie” jeżdżą, w godzinach nocnych ulicami naszych miast. Fachowcy obliczają, że warkot silnika motocyklowego wytwarza hałas rzędu 80 decybeli. Liczba ta, oczywiście, nam laikom nie mówi, ale każdy taki „kawalerski przejazd” odczuwamy aż nadto, szczególnie kiedy wyrzyna nas ze snu.

A zachowanie się naszych, zbyt głośnych sąsiadów? A wrzaski wracających z knajp pijaków? A wreszcie... Przykłady można by podawać bez liku.

Czy nie ma rady na tych którzy przeszkadzają nam odpoczywać po dniu pracy? Dłaczego w takich przypadkach tak rzadko interweniuje milicja? Jeśli nie po magaperswazja — może Efaznóghy mand&4f faum)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos

Cena 50 en
108.487 egz.

S Ł U P S K I

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XIX Niedziela 4 października 1970 r Nr 276 (5689)

* Nowe placówki kulturalno-oświatowe

* Koszaliński Październik Literacki

Start w powiatach

(Inf. wł.)

Wczoraj i dziś odbywały się i odbywają powiatowe inauguracje nowego roku kulturalno-oświatowego. W wielu przypadkach łączą się one z uruchomieniem nowych bądź wyremontowanych placówek. W powiatach Koszalin i Bytów nowy rok k-o otwarto już we wrześniu. Wczoraj nastąpiło to w czterech dalszych powiatach.

Człuchowska inauguracja odbywała się w Rzeczenicy, a jej głównym punktem było uruchomienie Międzyzakładowego Domu Kultury. Słupszczanie otwierali nowy rok w Wiejskim Domu Kultury w Zaleskiem. Uroczystości odbyły się także w Drawsku i Wałczu.

Dziś kolejne otwarcia. Na czoło wysuwa się impreza w Kołobrzegu. W tym mieście rozpoczyna się bowiem „Koszaliński Październik Literacki”. Nasi literaci i działacze kultury spotkają się przed południem na sympozjum poświęconym literaturze Ziemi Zachodnich. W godzinach po południowych kołobrzesckie załady pracy będą podejmowały pisarzy.

Uroczystość miasteczka odbywała się w Białym Borze, które to miasteczko otrzymuje do dyspozycji Miejski

Wypadek kolejowy pod Kielcami

KIELCE (PAP).

Wczoraj w nocy 4 godz. 2.25 na odcinku Zagnańsk-Kielce w pobliżu stacji Kostonłoty z powodu pęknięcia szyny wykołowało się sześć końcowych wagonów przyspieszonego pociągu relacji Warszawa-Zakopane. Kilku osobom, które uległy lekkim obrażeniom, udzielono pomocy lekarskiej na miejscu. Dwie pasażerki: **Irenę Stubbendckową** i **Olęgę Zackową** z Bratysławy (CSRS) ze złamaniem głowy i kręgosłupa odwieziono do szpitala wojewódzkiego w Kielcach. Na miejsce wypadku przybyła komisja z Min. Komunikacji. Wszystkie pociągi bieżące na trasie skierowano drogą okrężną przez Łódź i Częstochowę. Ruch miejscowy odbywa, a is., z przesłanianiem.



Tak wygląda Ramtha, miasteczko leżące 18 km na zachód od stolicy Jordanu, Ammanu, do ustania walk między komandosami a wojskami rządowymi.

CAF — Pretsec-abild

24 GODZINY

W KRAJU...

* **PRZED SADEM POWIATOWYM** dla Warszawy — Pragi odbyło się przesłuchanie polskiego świadka — Komana Stanisławskiego w sprawie zbrodni b. komendanta hitlerowskiego obozu zagłady w Treblince Franza Stangla. W przesłuchaniu udział wzięli zespół sądu przysięgłych z Duesseidofu, przed którym toczy się proces tego hitlerowskiego zbrodniarza.

* **W WARSZAWIE OBRADOWAŁA SESJA** Rady Naczelnej TRZZ. Sesja podjęła uchwałę o zwolnieniu w grudniu br. w Warszawie walnego zjazdu delegatów.

* **W PIĄTEK TELEWIZJA POLSKA** rozpoczęła nadawanie II programu. W pierwszym okresie program oglądać będzie można w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach. Program nadawany będzie w ciągu 5 dni w tygodniu (bez poniedziałków i czwartków).

* **MIN. JĘDRYCHOWSKI** przyjął postać CDU do Bundestagu członka komisji spraw zagranicznych — Richarda von Weizsäckera i odbył z nim dłuższą rozmowę.

* **ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE** Prezydium ZG ZBoWiD. Tematem były problemy opieki socjalno-bytowej, lekarskiej nad członkami związku. Omówiono także sprawy odznaczeń dla członków związku za udział w walkach o wyzwolenie narodu i społeczne.

...I NA ŚWIECIE

* **NA ZAMKU W BUDAPEŚCIE** otwórną wielką wystawę pt. „Tysiącletnie” związków węgiersko-polskie”. Na otwarcie ekspozycji przybyła delegacja z ministrem Motyką na czele.

* **W NAJLUDNIEJSZEJ** prowincji Indii Utar Pradesh, będącej od kilku tygodni terenem walki o władzę między Partią Kongresową a siłami prawicy, wprowadzone zostały rządy prezydenckie.

* **PRZEBYWAJĄCY W PARYŻU** premier Laosu Souvanna Phouma przyjęty został przez prezydenta Francji G. Pompidou i odbył z nim rozmowę.

Świat arabski po śmierci G. A. Hjsera

(Dokończenie ze str. 1)

Kadafi oświadczył również, że Libijska Republika Arabska będzie całym swoim potencjałem popierać ZRA: „Nie jesteście sami w walce, Libia będzie zawsze z wami” — stwierdził na zakończenie przywódca libijski.

KARAMI ZŁOŻYŁ DYMISJĘ

W sobotę przed południem premier Libanu Rasid Karami podał do dymisji swój gabinet. Dymisja została przyjęta przez prezydenta Sulejmana Frandżię. Oczekuje się, że prezydent powierzy misję utworzenia nowego rządu byłemu premierowi Libanu, Saeb Salamowi.

SYTUACJA W JORDANII

Agencja Reutersa pisze: Lotnisko ammańskie zamknięte w czasie walk w Jordanii zostało w sobotę otwarte. Następnym świadectwem powrotu stolicy Jordanii do normalnego życia będzie pojawienie się na ulicach autobusów i prywatnych samochodów. Jednakże w Ammanie oraz w Zarce, nadal obowiązuje godzina policyjna. W Jordanii brak jest wody i żywności i nie nie wskazuje na to, że wkrótce przywrócone zostaną dostawy prądu.

W SKROCIE

EKSPLOZJA BOMBY W ATENACH

LONDYN
W sobotę w pobliżu rezydencji regenta, gen. George Zoitakisa w śródmieściu Aten eksplodowała bomba sporządzona domowym sposobem. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy amerykański sekretarz obrony, Melvin Laird, przebywający obecnie z 3-dniową wizytą w Grecji, prowadził rozmowy z generałem Zoitakim.

WOTUM

• PARYŻ

15 października premier Francji Chaban-Delmas zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego, aby wyraził wotum zaufania dla ogólnego polityki, rządu.

POWÓDZ

• DELHI

Według komunikatu syjamskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, na skutek powodzi wywołanej przez deszcze monsunowe w północnej części Syjamu zginęło ostatnio 42 osoby.

NAPAD NA POCIĄG

• MEKSYK

Na ekspres jadący z Rosario do Buenos Aires zorganizowano napad. 5 mężczyzn oraz dwie kobiety uzbrojonych w broń maszynową zatrzymało pociąg i ograbiało pasażerów.

Jednakże w Ammanie istnieje nadal napięcie. W piątek zostali zabici przez niezidentyfikowanego osobnika dwaj członkowie służby bezpieczeństwa.

Katastrofa kolejowa pod Kairem

KAIR (PAP)

Na linii kolejowej między Aleksandrią a Kairem wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg najechał na grupę osób, które nieostrożnie przechodzili przez tory. 23 osoby poniosły śmierć, a 16 zostało rannych. Grupa ta udawała się do Kairu, aby wziąć udział w pogrzebie prezydenta Nasera.

Spotkanie Richardson — Sadat

KAIR (PAF)

Amerykański sekretarz stanu d/s zdrowia i opieki społecznej Elliott Richardson, spotkał się w piątek z pełniącym obowiązki prezydenta ZRA, Anwarem el-Sadat. W spotkaniu wzięli również udział minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad. Richardson przybył do ZRA na czele delegacji amerykańskiej jako przedstawiciel prezydenta USA Richarda Nixona na uroczystości pogrzebowe po śmierci prezydenta Nasera.

PIERWSI REKONWALESCENCI WRACAJĄ DO DOMÓW

Złotowska epidemia w odwrocie

(Inf. wł.)

Jak wynika z ostatnich meldunków, przekazanych nam parze? Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Złotowie, liczba ujawnionych przypadków czerwoności w rejonie dotkniętym epidemią tej choroby zwiększyła się w ubiegły piątek do 461 osób. Mimo dalszych przypadków zachorowań, nasilenie epidemii systematycznie maleje. W ciągu ostatnich dni liczba chorych wzrastała codziennie o kilkanaście osób, gdy tymczasem jeszcze do niedawna przybywało ich znacznie więcej. Ponieważ przypuszcza się, że wielu chorych zakażonych czerwonością nie zgłasza się do lekarzy w obawie przed przymusową hospitalizacją, złotowska służba zdrowia odcięła na szeroką skalę sequestrację.

(Dokończenie ze str. 1)

egzaminów 73 studentów. W tym roku dyplomy inżynierskie otrzymały 23 osoby, które 5 lat temu zaczęły studia w Koszalinie.

Następnie dokonano uroczystej immatrykulacji studentów I roku. Przewodniczący Prez. WRN — W. Geiger udekorował honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” adiunkta WSR — mgra Jerzego Juniewicza. Zastępca przewodniczącego Prez. MRN w Koszalinie — Andrzej Górzyski przekazał JM rektorowi uczelni medal pamiątkowy z okazji 25-lecia wyzwolenia Koszalina i dyplom przyznany WSR przez KMIP FJN i Prez. MRN w Koszalinie w

Przed festiwalem kultury GRZZ

WARSZAWA (PAP)

3 bm. sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski spotkał się z kierownictwem Zespołu Oświaty i Upowszechniania Kultury Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Podczas spotkania poruszono aktualne problemy realizacji XI Plenum CRZZ, poświęconego integracji działań ideowo-wycieczkowiczowskich w zakładach pracy oraz wzrastającej roli inicjatyw kulturalno-oświatowych w tym zakresie.

Poważne znaczenie w zakresie intensyfikacji poczyniła się z kierownictwem Zespołu Oświaty i Upowszechniania Kultury Centralnej Rady Związków Zawodowych 1970—1971, którego inauguracja odbędzie się w Mielcu w dniu 17 bm.

W spotkaniu wzięli udział z ramienia związków zawodowych — sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski oraz Stanisław Lewandowski, Wiesław Jasiński, Leon Grabowski, Roman Materski, Tadeusz Lipski, Marian Koliński.

W spotkaniu uczestniczyli również kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, z-ca kierownika Wydziału Kultury KC — Jerzy Kwiatek.

ŚMIERĆ PIŁKARZY

WASZYNGTON (PAP)

W piątek w pobliżu Georgetown rozbił się samolot wiozący drużynę piłki nożnej uniwersyteckiej z Wichita.

W katastrofie zginęło 29 osób. 12 pasażerów, według nie potwierdzonych wiadomości, uratowało się. Samolot wiozący drużynę piłki nożnej na mecz, który miał odbyć się w sobotę w Logan w stanie Utah.

Rzecznik towarzystwa lotniczego oświadczył, że 2-silnikowy samolot typu „Martin 404” uległ rozbiciu i spłonął. Przyczyny katastrofy nie zostały jeszcze dokładnie zbadane.

o skutecznej likwidacji epidemii. W tym celu prowadzi się także masowe badania ludności — do tej pory objęto nimi około 2 tysięcy mieszkańców Złotowa, Krajanki i okolicznych miejscowości.

Ostatnio pierwsi pacjenci izolowali, w których stwierdzono całkowity zanik objawów chorobowych, opuścili miejsca przymusowego odosobnienia i powrócili do domów. Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych dni zwolnione zostaną większe partie osób, wobec których zastosowano leczenie izolacyjne. Hospitalizację objęto w sumie 373 osoby.

Nadal prowadzi się wnikliwe badania w celu wykrycia źródła epidemii czerwoności. Jak już sygnalizowaliśmy, podejrzenia koncentrują się wokół mleka, przeznaczonego do sprzedaży.

dowód uznania za działalność dla miasta.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący Prez. WRN Wacław Geiger. Podkreślił on, iż nasze województwo od niedawna dopiero posiadające wyższe uczelnie korzysta w dużym stopniu w doskonaleniu kadr za wodowych z pomocy uczelni szczecińskich.

Tematem wykładu inauguracyjnego dziekana Wydziału Rolniczego doc. dra habilit. Antoniego Warzechy były „Perspektywy i możliwości żywności człowieka w 2000. roku”.

Na dwunastą z kolei inaugurację roku studiów w Punkcie Konsultacyjnym Politechniki Szczecińskiej przybyli sekretarz KW PZPR — Michał Piechocki, przewodniczący Prez. WRN — Wacław Geiger jego zastępca — Henryk Krużyński oraz przedstawiciele szczecińskiej WSR i koszalińskiej W.S.I. O dotychczasowym dorobku uczelni i jej koszalińskiego Punktu Konsultacyjnego mówili prorektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr habilit. Andrzej Fabrycy, dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury doc. dr inż. Tomisław Matyszewski oraz dziekan Wydziału Inżynierii-Ekonomicznego Transportu — prof. dr habilit. Józef Rutkowski. Punkt Konsultacyjny w naszym mieście opuściło już łącznie ponad 300 absolwentów obu wydziałów. Podczas uroczystości dokonano promocji tegorocznych absolwentów. Wręczono 8 dyplomów.

6 bm. prezydent Francji przybywa do ZSRR

Doniosłe znaczenie wizyty

PARYŻ (PAP)

We wtorek, 6 października przybywa do ZSRR z oficjalną wizytą, na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej i rządu radzieckiego, prezydent Francji, Georges Pompidou z małżonką.

Prezydentowi towarzyszyć

będzie minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann oraz grupa wyższych funkcjonariuszy Pałacu Elizejskiego i Quai d'Orsay.

Prezydent Pompidou przywiązuje wielką wagę do swej wizyty w swej wypowiedzi dla przedstawicieli stowarzyszenia prasy zagranicznej oświadczył on niedawno: „Przykładam wielką wagę do mojej wizyty w Związku Radzieckim i do wymiany poglądów, która nastąpi w Moskwie. Spotkanie z przywódcami radzieckimi służyć będzie, o czym jestem najgłębiej przekonany, szybsze mu rozwojowi stałej i korzystnej współpracy między ZSRR i Francją”.

Prezydentowi towarzyszyć

Ile. Marian Spychalski wyjedzie do Bułgarii

WARSZAWA (PAP.)

Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii GEORGI TRATKOWA oraz I sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii TODORA IW-KOWA w najbliższym czasie uda się do Bułgarii z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski MARIAN SPYCHALSKI wraz z małżonką.

W sobotę, z niespodziewaną wizytą przybył do Phnom Penh dowódca sił amerykańskich w rejonie Pacyfiku admirał John McCain. Amerykański rzecznik w Phnom Penh oświadczył, że admirał McCain przebywać będzie w stolicy Kambodży do poniedziałku. Przybył on tam na zaproszenie gen. Lon Nola. Jest to pierwsza wizyta w Kambodży tak wysokiego rangą przedstawiciela armii amerykańskiej od czasu wojennego zamachu stanu w tym kraju w marcu br.

Admirał USA przybył do PhRom Penh

LONDYN (PAP)

W sobotę, z niespodziewaną wizytą przybył do Phnom Penh dowódca sił amerykańskich w rejonie Pacyfiku admirał John McCain.

Amerykański rzecznik w Phnom Penh oświadczył, że admirał McCain przebywać będzie w stolicy Kambodży do poniedziałku. Przybył on tam na zaproszenie gen. Lon Nola. Jest to pierwsza wizyta w Kambodży tak wysokiego rangą przedstawiciela armii amerykańskiej od czasu wojennego zamachu stanu w tym kraju w marcu br.

Laird „pociesza” juntę w Atenach

SOFIA (PAP).

W piątek przybył do Aten sekretarz obrony USA Malvin Laird. Obserwatorzy uważają, że przyjazd Lairda do Aten jest gestem pocieszenia dla junty greckiej, która zaprosiła Nixona do odwiedzenia Grecji w trakcie jego obecnej podróży po Europie. Podkreśla się, że Nixonowi byłoby niezręcznie składać oficjalną wizytę w Atenach, co uznano by za gest całkowitego poparcia rządzącej tarr junty, w związku z czym wysłał on do Grecji Lairda. Jak wiadomo, ostatnio Stany Zjednoczone cofnęły embargo na dostawy broni dla Grecji wprowadzone po wojskowym zamachu stanu w 1967 r.

Kłfta z głębin Morza Północnego

OSLO (PAP)

Na obszarze norweskiego szelfu kontynentalnego na Morzu Północnym zostało odkryte nowe, trzecie z kolei, pole ropy naftowej. Według wstępnych obliczeń, może ono zapewnić wydobycie 10—15 milionów ropy rocznie. Eksploatacja wszystkich trzech złóż, która rozpocznie się na szeroka skalę w 1974 r. przyniesie ok. 40 milionów ropy rocznie. Ilość ta pokryje w dużej mierze za potrzebowanie krajów Europy północnej. Norwegia zużywa dziś rocznie ok. 6 milionów ropy.

Sposób transportu ropy na ląd nie jest jeszcze ustalony.

link i ywfelów w tropikach

Gwałtowny huragan tropikalny nawiedził Wyspy Barbados. Jak wynika z sobotnich doniesień, 3 osoby zginęły, setki domów zostało zniszczonych, zdevastowane są poważnie obszary wyspy.

Huragan, który uderzył na Barbados już w czwartek w nocy — zmył domy i mosty oraz spowodował sparaliżowanie komunikacji. Wielu mieszkańców spędziło noc z piątku na sobotę w kościołach i budynkach szkolnych, które służyły im jako schronienie przed huraganem. W stolicy,

HELSINKI (PAP)

Światowa Rada Pokoju wzywa obrońców pokoju we wszystkich krajach, aby domagali się bezwarunkowego i całkowitego wycofania z Indochin wojsk Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Światowa Rada Pokoju w opublikowanym oświadczeniu na temat nowych propozycji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego apeluje do wszystkich organizacji i poszczególnych osób, które pragną pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego, by przeprowadziły w dniach od 26 października do 1 listopada „Tydzień Solidarności z narodami Wietnamu, Laosu i Kambodży”.

Światowa Rada Pokoju wzywa do organizowania masowych demonstracji na rzecz poparcia nowych propozycji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Rozmowy i podróże Hixonn

LONDYN (PAP)

Przebywający z wizytą oficjalną w Wielkiej Brytanii prezydent USA, Nixon przeprowadził w sobotę rozmowy z premierem Heathem oraz uczestniczył w lunchu, na którym obecna była również królowa Elżbieta II.

Bezpośrednio po przylocie prezydenta Nixona na londyńskie lotnisko Heathrow, udał się on na pokładzie śmigłowca do wiejskiej rezydencji premiera Heatha w Chequers, gdzie obaj mężowie stanu przeprowadzili rozmowę, trwającą około 90 minut.

Jak podają ze źródeł oficjalnych, rozmowa dotyczyła problemów międzynarodowych, sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej, problemów NATO oraz stosunków między Wschodem i Zachodem.

Główną uwagę zdaniem obserwatorów poświęcono polityce bloku północnoatlantyckiego. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone należą do zwięźszenia przez kraje europejskie NATO ich „wojskowego wkładu”.

Po 5-godzinnej pobycie w Wielkiej Brytanii Nixon odleciał w sobotę w godzinach popołudniowych z londyńskiego lotniska Heathrow do Shannon w Republice Irlandzkiej.

Najprawdopodobniej w sąsiedztwie pokładów wybudowana zostanie sztuczna wyspa — port dla tankowców.

Poszukiwania zaginionego samolotu

WASZYNGTON (PAP)

Lotnictwo USA oraz Tajwanu prowadzi poszukiwania samolotu „C-130”, który zaginął w piątek z 43 osobami na pokładzie. Według amerykańskich władz wojskowych na Tajwanie, wszyscy pasażerowie byli członkami personelu wojskowego USA. Rzecznik oświadczył, że w 6 minut po starcie z lotniska samolot stracił łączność z wieżą kontrolną. Poszukiwania są bardzo utrudnione z powodu niskiego pułapu chmur oraz złej widoczności.

kraju — Bridgetown nie działają telefony i milczy miejscowa rozgłośnia radiowa, ponieważ uszkodzona została elektrownia. Międzynarodowe lotnisko zostało zamknięte.

16 wstrząsów podziemnych zanotowano na Filipinach od momentu silnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło w środę wyspy Batanes. W stolicy tych wysp — Basco — dalszym ciągu utrzymuje się krytyczna sytuacja. Przypuszcza się, że w tym rejonie większość z 11.400 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową.

Uwaga, z jaką międzynarodowa opinia śledzi przebieg rozmów i kontaktów między Warszawą a Bonn świadczy o znaczeniu, jakie się przywiązuje do ich wyników. Niewątpliwie cała Europa jest zainteresowana w definitywnym zamknięciu problemów wynikających z II wojny światowej, a przede wszystkim z kłeski Niemiec, problemów, które nie znalazły jeszcze swego prawnego lub politycznego uregulowania. Jednym z nich jest nieuznawanie przez NRF ostatecznego charakteru wytyczonej w Poczdamie zachodniej granicy Polski.

BIORAC pod uwagę ciężar gatunkowy NRF w bloku zachodnim, a jednocześnie ogólny kierunek kształtowania się sytuacji w Europie, trudno nie dostrzec kłopotliwych — delikatnie to określając — dla bońskich sojuszników implikacji, jakie wynikły z oficjalnie głoszonego przez NRF dążenia do rewizji granic. Implikacje te stawały się tym kłopotliwsze, im bardziej rosła potęga państw Układu Warszawskiego.

M. in. dlatego zmiana kierunku polityki Bonn wobec państw socjalistycznych, podjęta i prowadzona przez rząd kanclerza Brandta, została przyjęta z jednomyślnym uznaniem nie tylko przez całą opinią europejską, ale również przez wszystkie rządy sojuszników, mimo nowego rodzaju sprzeczności interesów, jakie może ona anonsować wewnątrz świata zachodniego.

Znaczenie normalizacji stosunków NRF z krajami socjalistycznymi przybiera na wadze szczególnie teraz, gdy dojrzała idea ogólnoeuropejskiego spotkania przy wspólnym stole obrad. Dotychczasowy charakter polityki zachodnioniemieckiej wobec Europy wschodniej czynił znikomymi nadzieje na możliwość zwołania takiej konferencji i owocny jej przebieg. W tym sensie nieuznawanie przez NRF ostatecznego charakteru istniejącej polsko-niemieckiej granicy rzutowało na całościowy kształt stosunków między Europą wschodnią a zachodnią. Natomiast normalizacja sto-

sunków między Polską a NRF stwarza szansę, że procesy otwierające się w związku z europejską konferencją bezpieczeństwa będą mogły konstruktywnie się rozwijać. Ileż to dwu lub wielostronnych kontaktów między Wschodem a Zachodem grzęzło w martwym punkcie, gdy rozmowa

ba normalne stosunki, to winna istnieć między nimi fundamentalna zgoda, przynajmniej co do terytorialnego za kresu ich suwerenności, a więc ich granic. Obstawianie przez jedną stronę, że granice drugiej nie posiadają ostatecznego charakteru, nie tylko nie zakłada normalizacji stosunków, ale jest sprzeczne z nią.

Od pewnego czasu dochodzą nas z NRF głosy, że pod stawą normalizacji stosunków z Polską winien być układ o wyrzeczeniu się stosowania siły, którego logiczną konsekwencją jest uznanie nienaruszalności granicy. Podkreślamy: uznanie nienaru-

żu w nim widzieć konsekwencję rezygnacji z użycia siły. Tego rodzaju interpretacje każą nam tym głębiej wnikać w sens bońskich założeń w wyrzeczeniu się siły jako instrumentu politycznego.

Ale jest jeszcze jeden moment, dla którego rezygnacja z siły nie może stanowić wystarczającej platformy dla normalizacji stosunków między Polską a NRF. Mianowicie rezygnacja taka nie mówi nic o przyczynie i skutku. Że istniejąca granica na Odrze i Nysie jest rezultatem — jak to zresztą przynajmniej otwarcie obecni przywódcy NRF — zbrodniczej agresji faszystowskiego państwa niemieckiego na Polskę.

Normalizacja stosunków między naszymi państwami, po tak strasznych cierpieniach zadanych polskiemu na rodowi rękoma niemieckimi winna zasadzać się na akceptacji przez NRF zmian granicy polsko-niemieckiej zmian będących wynikiem niemieckiej kłeski. Ograniczenie się tylko do rezygnacji z siły abstrahuje w pewnym sensie od faktu kłeski poniesionej przez niemiecki imperializm. W odniesieniu do Związku Radzieckiego, przy jego gigantycznej potęgze militarnej oraz wspomnianym niekwestionowaniu jego granic, fakt ten nie ujawnia się. Natomiast w odniesieniu do Polski może rozdić w części społeczeństwa NRF pytanie wprawdzie retoryczne, ale mogące mieć bynajmniej nie retoryczne w przyszłości skutki: — To skąd się wzięła ta granica na Odrze i Nysie?

Albo co gorzej, może u nie których rodzić się przekonanie, że rezygnacja z pragnienia zmiany tej granicy siłą jest tylko wyrazem wielkoduszności bońskiej wobec Polski a nie konsekwencją historycznej tragedii, za którą odpowiedzialność ponosi faszyzm niemiecki. Takie przekonanie kryłoby w sobie zarzewie odzyskania rewizjonizmu w momencie, który jakaś siła polityczna w NRF uznałaby kiedyś za odpowiedni.

Pragniemy rzeczywistej normalizacji stosunków z NRF; w imię tej normalizacji pragniemy, by jej fundament nie umożliwiał dwuznacznych interpretacji, gdyż pozostawiałyby one w sprzeczności z celem normalizacji samym w sobie. Pragniemy — podkreślamy — również kanclerz Brandt — by nie zostawił między naszymi państwami załączka przyszłych konfliktów. By raz na zawsze przerwać przekleństwo tragicznych łańcuchów i doprowadzić do porozumienia między Polską a całym narodem niemieckim.

Ze jest to możliwe, świadczą przykład naszych stosunków z niemieckimi przyjaciółmi zza Odry i Nysy.

RYSZARD WOJNA

Zabrakło kontroli

Podczas procesu oskarżona broniła się rozpaczliwie: — Nie wiem, jak się to stało... Przyznaję się najwyżej do 30 tys. zł. ...Nie wiem, dlaczego podczas przesłuchania mówiłam o 70 tys. zł. — Zostałam nieraz kaseą głównej księgowej i innym osobom w biurze... Pożyczłam raz znajomej 10 tys. zł...

Te i inne jeszcze argumenty 25-letniej kobiety, która przez kilka lat była starszą referentką i kasjerką Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w kilkutyśiętnym miasteczku, zostały odrzucone przez sąd. Ustało

no natomiast niezbicie, że w okresie 3 lat oskarżona przywłaszczyła sobie 92 tys. zł na szkodę ZGKiM. Ex-kasjerkę spotkała zasłużona kara w postaci 4 lat pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Musi ona również oddać przedsiębiorstwu całą ukradzioną sumę.

Pozornie więc ani przedsiębiorstwo, ani Skarb Państwa nie poniosą z tego powodu żadnej szkody. Można mówić co najwyżej o moralnych stratach. Nie można jednak nie powiedzieć kilka słów na temat tego, jak doszło do malwersacji.

Przez 3 lata — jak stwierdził po kolei kontrolerzy Wojewódzkiego Zrzeszenia GKiM oraz IKR w Koszalinie i sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku — nikt nie skontrolował pracy kasjerki. Nikt nie zajął do ksiąg finansowych, prowadzonych przez młodą, niedoświadczoną, ale chciwą kobietę.

To prawda, ew. dwa lata po podjęciu pracy stwierdzono, że zaniebdywała ona swe obowiązki. Odprowadzała bowiem nieterminowo pieniądze do banku, przyczyniając się przez to do powstawania zaległości w realizacji planu finansowego zakładu. Kierownik przedsiębiorstwa nie wnikał dokładnie w przyczyny tego stanu, tylko nakażał ją nagana. Również główna księgowa nie wiedziała nie o złodziejstwach kasjerki.

Jeszcze 24 czerwca ub. r., a więc wówczas, kiedy wysokość zdefraudowanej przez kasjerkę sumy zbliżała się do 90 tys. zł, zwierzchnicy wystawili jej pozytywną opinię. Po ujawnieniu nadużyć do nieśli natomiast milicji że podległa kasjerka przywłaszczyła sobie około 18,5 tys. zł. Jakże więc niewiele wiedzieli o jej postępowaniu, podwójnej grze, narażającej zakład na poważne straty. Dopiero kontrole, przeprowadzone w przedsiębiorstwie, otworzyły wszystkim oczy*.

(rom)



Teatr Dramatyczny w Warszawie wystąpił z premierą dwóch jednoaktówek Pintera: „Kochanek” i „Lekki ból” w reżyserii Jaua Bratkovskiego. W obu grał Ignacy Gogolewski. W pierwszej z nich jest młodym pełnym witalnych sił mężczyzną, w drugiej — dużo starszym, a miłość nie jest już w jego życiu najważniejszą sprawą. W pozostałych rolach występują: Małgorzata Niemirska, Lesław Herc, Zofia Rysiówna i Jacek Skalski.

Na zdjęciu: Ignacy Gogolewski w „Lekkim bólu”. CAF — Urbanek

FUNDAMENT NORMALIZACJI

schodziła na problem niemieckiego rewizjonizmu.

Normalizacja stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi — w tym oczywiście również z NRD — leży w interesie pokojowej współpracy wszystkich państw naszego kontynentu. Mając to na względzie, Polska wystąpiła już niemal półtora roku temu z propozycją normalizacji stosunków z NRF, stwierdzając absolutnie jasno, że podstawą tej normalizacji może być tylko formalne uznanie przez Bonn nieodwracalnego charakteru istniejącej zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie.

Polski warunek normalizacji jest tak oczywisty, że nie ma potrzeby go szerzej uzasadniać. Jeśli dwa państwa postanawiają nawiązać ze so-

szalności granicy, a nie uznanie granicy.

Publicyści zachodnioniemieccy występujący z taką sugestią zdają się przeoczać, że przez cały czas swego istnienia NRF była zmuszona przestrzegać nienaruszalności granic państw socjalistycznych, co nie było wcale równoznaczne z normalizacją stosunków. Również obecnie próba oparcia normalizacji na bazie rezygnacji z użycia siły dla zmiany istniejących granic nie jest wystarczającą podstawą.

Publicyści ci powołują się przy tym chętnie na Układ Moskiewski z 12 sierpnia, w którym rezygnacja z siły i uznanie nienaruszalności granic stanowią istotną część osiągniętego porozumienia, ale pomijają milczeniem, że zupełnie inną była baza wyściowa dla rokowań moskiewsko-bońskich, aniżeli dla rozmów między Warszawą a Bonn. Mianowicie NRF utrzymuje od 15 lat stosunki dyplomatyczne z ZSRR oraz nie kwestionuje radzieckich granic. W tym kontekście rezygnacja z użycia siły ma zupełnie inne znaczenie aniżeli w przypadku granicy na Odrze i Nysie, której zmiana pozostawała przez 20 lat oficjalnym celem polityki NRF.

NRF zobowiązała się do bezwarunkowego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach. Nie możemy jednak nie dostrzec, że określone czynniki bońskie podważają swymi interpretacjami bezwarunkowy charakter tego zobowiązania, twierdząc, że nie jest ono jednoznaczne z uznaniem granic, a jedynie nale-

muama&sam

OSCIE stanęli pod ścianami, zasiedli na Ej ~Wlouxich i krzestach.

Był półmrok, choć płonęły świece w lichtarzach, było chłodno. I nastrojowo. W ciszy, której nikt nie śmiał rozproszyć. Eryk I rozmawiał z korsarzem, mówił do Cecylii, i gdyby nie dość fatalne, sycząco-szeleszczące nagranie, kto wie, czy niełatwo można by było wyobrazić sobie darłowskiego władzę schodzącego z portretu, nachylającego się do zastuchanych gości. Poemat Kuriaty nie gdzie indziej, a właśnie tu, w zamku, o tej porze doby, nabierał kształtu, realiów. Po skończonym słuchowisku nikt nie bił braw, słuchacze rozcho-

dziłi się w półgłosie, krętymi, ciemnymi schodkami. Był to przedostatni punkt programu darłowskiego spotkania klubów KTSK. Spotkania, którego cechą ujemną była nieobecność aż ośmiu z 12 terenowych ogniw Towarzystwa, loatnością dodatnią za to, wszystko inne co się tego dnia wydarzyło. Od rana, kiedy goście z Krajunki (łącznie z przedstawicielką Tarnówki), Sianoica, Słupka, serdecznie podejmowani przez gośparzy rozpoczęli tour de Darłowo, miasteczka, które można przejechać w ciągu paru minut, jeśli nie chce się zająrzeć mu dokładnie w twarz. Twarz lepszą, suńatecz-

na, bo jest i ta gorsza, ale nie tej podsunęto lustro.

Zaprowadzili darłowian swoich gości do Szkół Rybołówstwa Morskiego, zaprosili na przysięgę nowego rocznika. Pokazali kuźnię w Zakładach Przemysłu Terenowego, z której właśnie pochodzą m. in. zamkowe lichtarze, przedstawili dzieła swoich artystów. Oprawdzili po zamku i kapli ci św. Gertrudy, otwarli przed nimi drzwi elewatorów, skąd widok daleki na okolicę, pozwolili pozagłądać w zakamar-

ku — to ich, co usłyszeli — też ich. Po wizycie darłowian w Krajence i na Ziemi Złotowiskiej była to druga lekcja historii i współczesności województwa, nie zawsze umiające go ukazać swoje powaby. Pytanie: ile miast i miejscowości takich jak Darłowo czy Krajanka dało się dokładnie poznać samym sobie — wyda je się w tej sytuacji retorycznym.

Referat — pozostał przy tym określeniu, choć słuchało się właściwie zgrabnego arty-

ku publicystycznego — zatytułowany „Krytycznie o KTSK” stał się więc dysonansem tej pozytywnej imprezy. Gdyby nie to, że autor — Zbysław Górecki — miał wiele racji i pragnął wykrzesać jeszcze więcej isker niż tliło się ich w ową niedzielę. Dyskusji właściwie zabrakło, i to chyba stanowiło formę odpowiedzi na inne pytanie: czy Towarzystwo ma stawiać sobie wielkie, ponadczasowe cele, czy też być urozmaicheniem, wzbogaceniem normalnych dni. Na to drugie darłowianie sami dali dobrą odpowiedź, a goście mogli tylko zwielokrotnić wyrazy uznania. Spośród

interesujących myśli referen-



LOKALIZATOR POMAGA W ODBUDOWIE ZABYTKÓW

Wiosna br., krakowski naukowiec mgr inż. Jerzy Rodzyński z Instytutu Geodezji AGH skonstruował urządzenie transportowe, tzw. lokalizator. Przeznaczony on jest do wyznaczania tras i rozgałęzień przewodów podziemnych oraz do ustalania głębokości ich położenia. Warto przypomnieć, że aparatura ta jest bezpośrednią konsekwencją współpracy nauki z przemysłem. Huta im. Lenina zasygnalizowała kiedyś potrzebę takiego urządzenia. Istniejące już posiadały spore wady i nie spełniały pokładanych w nich nadziei. „Wyzwanie” to podjął inż. J. Rodzyński. Obecne urządzenie służy m. in. do lokalizacji podziemnych przewodów w rejonie Starego Miasta w Krakowie, gdzie prowadzone są prace remontowo-budowlane.

Na zdjęciu: dyplomanci AGH, Wiśław Rojek i Urszula Wenda lokalizują położenie przewodów podziemnych w rejonie Starego Miasta w Krakowie, gdzie przygotowuje się podziemny teren do robót związanych z budową, remontem i konserwacją krakowskich zabytków. CAF — Piotrowski

Październik pisarzy i czytelników

4 października rozpoczyna się „Koszaliński Październik Literacki”, kontynuacja ubiegłorocznej „Dekady Pisarzy Koszalińskich”. O kilka słów poprosiliśmy prezesa Zarządu Oddziału ZLP — CZŁ. SŁAWA KURIATE.

— Wasze, pisarzy, generał nie wnioskis z ubiegłorocznej „Dekady”?

— Przede wszystkim ten, że warto ją podtrzymać, jest pozytywna i dla pisarzy, i dla czytelnika. Dla pisarza, bo może popularizować swoją twórczość, dać się poznać nie tylko z książki. Istnieje także pozaliteracka zaleta: czasami wydaje się nam, że znamy i województwo i ludzi, a nierzadko dopiero odkrywamy społeczność, ba, nawet krajobraz. Poznaliśmy aktyw kulturalno-oświatowy ludzi, od których często zależą losy naszych książek. Rozmawiamy, własnie rozmawiamy, a nie tylko jednostronnie mówimy, z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych. Ludzie mówią nam o swoich osiągnięciach, ale również o kłopotach, marzeniach. To wszystko pomaga, inspiruje.

— Z jakim więc „bagażem” idziecie na tegoroczne spotkania?

— Od ubiegłego roku przy-

było nam ok. 10 nowych książek, chcemy sprawdzić ich przyjęcie, odczytanie. Idziemy też z nowymi przemyśleniami, także i takich spraw, które rok temu zostały nam przekażane i odłożone do kolejnych okazji. Znajomość zawarta rok temu pozwoli uniknąć rozpoczynania dialogu od „a”, mamy sobie dużo nowego do powiedzenia.

— Czego oczekujecie od czytelników?

— Dalszego zainteresowania naszą twórczością i działalnością. Ugruntowania się w społeczeństwie tradycji dorocznych, także częstszych spotkań, kontaktów. Nasze rozmowy będą zapewne konkretniejsze, spodziewamy się krytycznych opinii naszych książek, pomocy we wzajemnym, lepszym zrozumieniu. Nasze środowisko od zarania było związane z Ziemią Koszalińską, li czymy na umocnienie tej wspólnoty.

Rozmawiał: (m)

Tour de Darłowo

ki rybackiego statku szkolnego, urządzili spacer nadmorską plażą, po tarasie, pamiętając dawne, ponure, wojenne przeznaczenie.

A że niedziela, 27 torześnia, była ciepła, pogodna, wrażeń z wnętrza i plenerów nawarstwiały się kolorami tęczy. Po spotkaniu w siedzibie rady miejskiej (o tym za chwilę) nastąpił ów fragment w zamkowej sali, a potem towarzyski wieczór, który zamienił się w długą, rozśpiewaną, roztańczoną noc.

Goście jechali daleko i długo, nikt nie załawał. Odczuwali zmęczenie, takie które jest zadochooleniem. Co zobaczyli w małym nadmorskim miastecz-

ku — to ich, co usłyszeli — też ich. Po wizycie darłowian w Krajence i na Ziemi Złotowiskiej była to druga lekcja historii i współczesności województwa, nie zawsze umiające go ukazać swoje powaby. Pytanie: ile miast i miejscowości takich jak Darłowo czy Krajanka dało się dokładnie poznać samym sobie — wyda je się w tej sytuacji retorycznym.

Referat — pozostał przy tym określeniu, choć słuchało się właściwie zgrabnego arty-

ta, mogących w innych warunkach wywołać spór obfity i płomienny, ta o wyrażniejszym wykształceniu się kulturotwórczych znaków rozpoznawczych w siłpysku, Kołobrzegu, Świdwinie, a nie w wojewódzkim Koszalinie (twórczo zdeintegrowanym) mogła by istotnie stanowić krytykę Koszalina, ale w jeszcze większym stopniu pochwałę terenowi. Nie pierwszy to zresztą przypadek, i nie tylko polski, że samoobrona miasta mniejszego niż „stolica” przynosi skutki poważniejsze niż wynik narzucanej mu troski i opieki.

Być może właśnie w Darłowie, Potępnie, Tarnówce, Karlinie, kiedy już wyczerpie się program turystyczno-poznawczy imprez podobnych darłowskiej, zacznie kielkować i dojrzewać myśl głębsza i dalsza. O przyszłości każdego z tych miast, o miejscu ludzi, którzy w nich będą pracować, żyć, patriotach czułych i pracowitych, przewidujących.

Z poznania i oszacowania tego, co już mamy, powstanie troska o jutro. W przypadku darłowian każde „co dalej” za leży od ich odzewu. Póki jednak czas i ochota, powtarzamy takie zjawy. Co rok czy pół w innym mieście. Fotele działają zbyt usypialnie — jak by powiedzieli pewni starsi panowie.

Z. MICHTA

ROZMOWY NA STADIONIE

Powrót mistrza



skocznicy — leczyl kontuzje, trenował... Jego pojawienie się na tegorocznych mistrzostwach Polski w Warszawie stało się sensacją. Stary mistrz, znów stanął do walki. I jak na mistrza przysitało — wygrał...

— Już wielokrotnie przepowiadano mi koniec kariery. Po Igrzyskach w Meksyku lekarze definitywnie wydali wyrok: tylko operacja może mnie uratować. I to nie jako sportowca, ale jako normalnego człowieka. Po prostu, żebym mógł normalnie chodzić, powinienem zgodzić się na to: zastąpienie schorowanego ściegna Achillesa sztucznym. Nie zgodziłem się, ale właściwie pogodziłem się z tym, że nie będę już nigdy skakał. Jednak trochę z uporu, trochę z konieczności i przyzwyczajenia zacząłem ćwiczyć. Nie był to trening, lecz lekki czynny rozruch. Przyzwyczajałem się do normalnej funkcji i po długich miesiącach udało się. Znowu czułem się dobrze, a ściegno funkcjonowało normalnie. Przyjechałem więc do Warszawy. Przyjechałem, by wygrać i by poprawić mój rekord Polski, który był przecież kiedyś rekordem świata. To mój główny cel. I chyba by się udało, gdyby nie pech. Podczas konkursu skoku w dal, który traktowałem jako rozgrzewkę przed finałem trójskoku, znów naderwałem ściegno Achillesa. W konkursie startowałem już z kontuzją, oddałem tylko dwa skoki, ale wygrałem i to zupełnie przyzwyczajonym wynikiem (16,54). To mnie upewniło, że jednak jestem w dobrej formie.

— Wygrał Pan mistrzostwa Polski, jednak długo zastanawiano się, kogo wysłać na finał Pucharu Europy w Sztokholmie. Musiał Pan nawet stoczyć dodatkową walkę o miejsce w reprezentacji — walkę znów wygrał. Później był start w Sztokholmie. Chyba bardzo udany.

— Eliminacyjną walkę z Lasockim w Olsztynie wygrałem różnicą tylko 1 cm. Nie tu więc wyłącznie padło rozstrzygnięcie. Głosowali za mną chłopcy z drużyny, wybrali mnie nawet kapitanem reprezentacji. To mi dodało otuchy i pewności siebie. Nie mogłem przecież ich zawieść, tym bardziej, że znów czułem się dobrze — kontuzja przestała dolegać. No i start chyba mi wyszedł. Dobry wynik (16,65), trzecie miejsce — a więc cenne punkty dla drużyny, a przede wszystkim

pokonanie tak dobrych i doświadczonych zawodników, jak Włoch Gentile i Niemiec Sauer, nastroiło mnie optymistycznie.

— Wobec tego, jakie plany na przyszłość?

— W tym roku chyba już niebył rewelacyjnie. Planowałem pobicie rekordu Polaka, lecz przeszkodziła mi kontuzja. Wobec tego ograniczyłem się do startów w lidze. Trzeba dać odpocząć organizmowi i znów się podkurować. A w roku przyszłym? Jeden cel pozostaje ten sam: pobicie rekordu Polaka. Drugi: to start na mistrzostwach Europy w Helsinkach. Pragnę solidnie przygotować się do tego, a jeżeli mi się uda i będę skakał w granicach nowego rekordu Polski, to chyba nie będę ostatni.

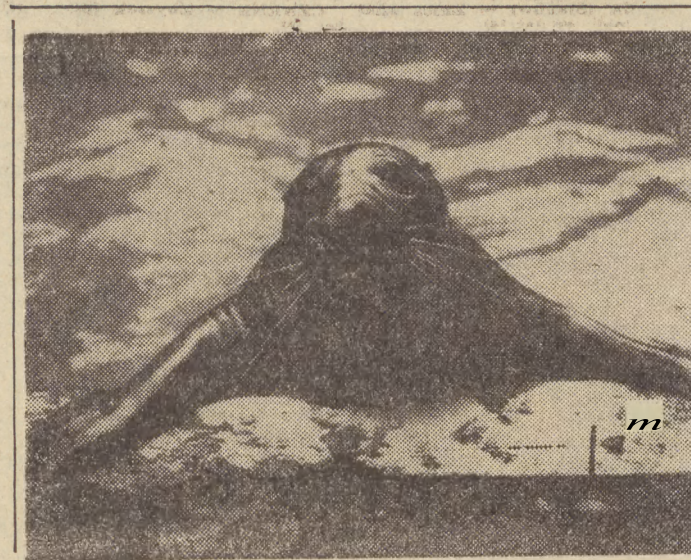
— Jeszcze jedno. Czy myśli Pan o Igrzyskach w Monachium?

— Oczywiście. Ale raczej już nie jako zawodnik.

*

Stary mistrz wrócił. 35-letni zawodnik znów przekonał opornych, że lata się nie liczą, gdy chodzi o naprawdę wielką pasję. Upór, ambicja, wola walki — to jest najważniejsze. Przepowiadano koniec kariery — a on startuje, odmawiano prawa do zwycięstw — a on zwycięża. Wielki sportowiec, fenomen — nie tylko fizyczny. Dlatego wierzymy, że zrealizuje swe nowe plany. I życzymy, ażeby w Helsinkach znów stanął na podium zwycięzców, i to nie na tym najniższym stopniu. (AR)

ADAM MOLAK



13 min Amerykanów rzuciło palenie

LAJ SAN DIEGO (Kalifornia) — odbyła się w połowie września ogólnokrajowa konferencja poświęcona wpływowi palenia na zdrowie. Sprawozdanie dyrektora Narodowego Instytutu dla Spraw Palenia i Zdrowia, Daniela Horna, stwierdza, że od 1966 r. ponad 13 mln Amerykanów rzuciło palenie. Mimo że w tym czasie ludność Stanów Zjednoczonych wzrosła o przeszło osiem milionów osób, ogólna liczba palaczy zmniejszyła się o 4,5 miliona. Podczas gdy w 1966 r. 52 proc. Amerykanów i 34 proc. Amerykanek paliło papierosy, w 1970 r. proporcja ta spadła do 42 proc. mężczyzn i 31 proc. kobiet.

Wśród czynników, które wpłynęły na decyzję rzucenia palenia, sprawozdawca wymienił propagandę antynikotynową w telewizji, a przede wszystkim lęk przed rakiem płuc. Sprawozdanie chirurgów amerykańskich w 1964 r. wykazujące związek przyczynowy pomiędzy paleniem a rakiem płuc, odegrało w tym względzie decydującą rolę.

Delegat brytyjski, dr C. M. Fletcher oświadczył, że 35-letni mężczyzna każdym wypalonym papierosem skraca swe życie o 15 minut.

Walka trwa!

PASJONUJĄCY pojedynek o mistrzostwo świata w ilości wypitych filiżanek herbaty przybiera dramatyczne formy. Poprzedni rekord — 78 filiżanek w 6 godzin został pobity. Nowy rekord wynosi 80 filiżanek w 5 godzin. Ale to nie koniec. Natychmiast po ustanowieniu tego rekordu w szranki wstąpiła 30-letnia Angielka, pani Mike Beasley z Canterbury. Niestety, nie udało się jej odnieść zwycięstwa. Zawody zostały przerwane na skutek interwencji pogotowia

ratunkowego, które musiało odwieźć ambulantką do szpitala po wypiciu przez nią 72 filiżanek herbaty w ciągu 3 godzin.

To jest pamięć

WŁAGŁY gwałtowny ból żołądka zmusił 62-letniego Curtisa Kasblera, zamieszkałego w Turthe Creek w stanie Pensylwania (USA) do

RZECZY DZIWNIE I CIEKAWIE

oddania się pod opiekę miejscowych chirurgów. Wyzwolili go oni od cierpień, po wydobywaniu z żołądka dwóch monet i plastykowego opakowania od ciasteczka. Jeśli chodzi o monety to wszystko w porządku, stwierdził po operacji pan Kasbler, pokłękam je 53 lata temu, ale w żaden sposób nie rozumiem, skąd się wzięło to opakowanie.

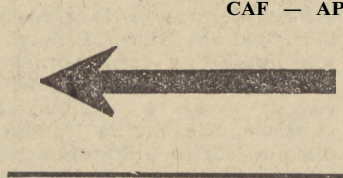
Ciężki żart

KOLEDZY opuszczającego stan kawalerski, pana Johna Adamsa, garnarza z angielskiego miasteczka Stroke-on-Trent, pozwolili sobie na nieco przyczekliwy żart. Pragnąc mu dać wyraźnie odczuć utratę dotychczasowej swobody, natychmiast po ślubie przemocowali mu powyżej kostki ciężki łańcuch zakończony kilkunastokilogramową żelazną kulą. Podczas bankietu weselnego było jeszcze jako tako: kula z łańcuchem spoczęła pod stołem. Sytuacja skomplikowała się jednak, gdy przyszło opuścić restaurację. Klucz od kłódki zaginął. Z pomocą pospiesz-

MIESZKANKA ZOO

W ZOO w Bristolu (Anglia) mieszkająca szara foka, którą w grudniu 1967 roku znaleziono w Doku Avonmouth. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przekazało ją miejscowemu ogrodu zoologicznemu, gdzie cieszy się dużą popularnością.

Na zdjęciu: Spragniona towarzyszka foka wygląda spoza obramowania basenu. CAF — AP



FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w SŁUPSKU przyjmie do pracy 10 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifikowanych oraz 5 TOKARZY wykwalifikowanych do pracy akordowej w działach produkcyjnych. K-2935-0

Naukowe podejście

ŻAN -Ciarę C. Edwards ekspert z dziedziny kryminologii, stanął niedawno przed sądem w Chicago oskarżony o złośliwe uchylanie się od zapłacenia 31 mandatów za postój samochodu w miejscach niedozwolonych. Pan Edwards, któremu zlecono uprzednio opracowanie studium na temat parkowania samochodów w mieście, oparł swą obronę na tej właśnie pracy. Studium zatytułowane „Królstwo za miejsce na parkingu” rozpoczyna się następująco: „Najpierw człowiek wynalazł koło. Następnie inny człowiek wynalazł znak drogowy „zakaz postoju”. Od tego czasu te dwa przedmioty nie dają się ze sobą pogodzić”. Sędzia pogratił oskarżonemu badawczej wnikiwości i uwolnił go od kary.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

Informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W dniu 5 X 1970 8 od godz. 7 do 15 w Koszalinie, ul. Miła, Zaczysze, Tuwima, Kniewskiego blok nr 8. Władysława IV nr 5 powiat Koszalin Stare i Nowe Bielice, Nieklonice

W dniach od 5 do 7 X 70 r. codziennie, od godz. 7 do 15

w Sianowie ul. Mickiewicza, Morska, Łużycka, Dworcowa, Ogrodowa, Tylna powiat Koszalin Mokre, Skibno kolonia

Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-3056

„KONSUMY” Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 121, wynajmie garaże dla samochodów ciężarowych na terenie miasta Koszalina. K-3049-0

MALŻEŃSTWO z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju z kuchnią w Koszalinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń nr 4307. Gp-4307

HISTORIA SPOD KLUCZA

CELA więzienna jest pełna zwierząt. Liczący się tu dramaty i podłości, życiowe bankructwa i szkody przestępcze. Zwierzenia na leżą do rytuału więziennego, ale zrodziło je pragnienie rozszerzenia ciasnej egzystencji o perspektywę ludzkich losów.

Małolaty już od dłuższego czasu się nudziły. Własne biografie znali na wylot, od podszewki. Nicowali je wiele razy. Na siłę rozbudowywali najbardziej anemiczne wątki. Po raz nie wiadomo który wysłał chława historię o czterdziestoletniej pomocy domowej, w którym brał udział „Harczer” nikogo już nie bawiła historia bujnego romansu macochy „Grubej” ani szeroko swego czasu komentowane seksualne zalety narzeczonej „Razowca”.

Ale siedemnastego dnia tej anegdotycznej próżni otworzyła się znowu nieoczekiwana perspektywa „ubawu”. Wolną prycę zajął nowy. Parę lat starszy okulary na nosie, grzeczny, za wszystko przepa-

sza, typowy maminsynek. Powiedział od razu, że pożyczył sobie kilka książek naukowych i mikroskop. Nic takiego, powinien wyjść po sprawie.

Historia nieefektywnej kradzieży rozproszyła tylko na chwilę nudę, bo swoją biografię ten nowy ukrywał. Na pytania dotyczące życia osobiste go odpowiadać nie miał 7. amia ru. Małolaty kombinowały teraz, jak tu dokonać wyłomu w tej ścianie.

Na początek próbowały tradycyjnej wymiany handlowej. Zwierzenie za zwierzenie. „Na winę” jeszcze raz swoje erotyczne przygody. Nowy wysłał chława z uwagą, choć bez szczególnego zainteresowania. Sam milczał. Wypróbowana metoda tym razem nie skutkowała. Drzwi do wnętrza człowieka były nadal szczelnie zamknięte. Z taką złośliwością i lekkim wazaniem małolaty nie zetknęły się dotąd nigdy. Zdecydowały się zdobyć tę pozycję szturmem.

Najpierw, w więziennej „suicie” w drodze do sądu dokonały małej wymiany uhm*. Następnie, w „Razowcem” Ktrajii „duchową” mary-

markę i krawat. Nim zdążył za reagować na ten gwałt, miał już na sobie wciśniętą przemocą oberwaną, brudną i za ciasną bluzę „Głowy”. A „Głowa” wkroczył do gmachu sądu, jakby z zupełnie innej sprawy. Krok nawet bardziej dystygowany, głowa wysoko podniesiona, oczy mrużyły i sło wa cedził przez zęby.

Następnego dnia nowemu zginęły okulary. Szukał ich

a „Gruby” złamał okulary na cztery części, wydłubał szkło i ze smakiem, obliżując się po każdym kawałku, połknął jak kiełbasę.

Ta walka z nowym trwała już dwa tygodnie i małolaty ponawiały ciągle eksperymenty. Teraz nie atakowali już wprost, rozmowy toczyli między sobą, ale wszystkie adresowane były do nowego. Każdyma jakiś słaby punkt.

CIEKAWA SFFIATA

rozpaczliwie, a małolaty z niewinnymi minami, troskliwie doradzały: „może na przycy, może w sienniku, może w kiblu...” Nieoczekiwanie „Gruby” wydał zwycięski okrzyk. Znalazł okulary, ale oddał tylko za znalezione. Okulary za życiorys. Nowy nie odpowiedział. Machnął z rezygnacją ręką. Usiadł na stołku.

— „Gruby” musi mieć znalezione. Nie takie to inne — powiedział wolno „Głowa”. Potem razem z „Razowcem” przytrzymali nowego za ręce,

Trzeba tylko trafić. Z tym nowym, to było teraz coś, jak za bawą na strzelnicy.

— Każda baba, jak chłopak idzie do więzienia, używa sobie za wszystkie czasy — nawijał „Razowiec”. — Był tu taki jeden. Nawet profesor. Jak się dowiedział, co jego żona robi rano, w południe i wieczorem — to wywieźli go w kaftaniku. Taki był delikatny. A jak kto ma narzeczoną — to jeszcze gorzej. Straż znowu poszedł w bok. Nowy milczał ponuro. Teraz zaczął „Głowa”.

— Znałem już takiego, co ukradł mikroskop. Długo to on nie pociągnął. Kiblował ze dwa lata, a potem burak mu pękł i koniec...

Nieoczekiwanie „Harczer” wpadł na pomysł. — Te, nowy! A co byś tak powiedział, gdybyśmy ci tak tutaj dali papier i ołówkę. Pamiętniki byś sobie popisał... Tym razem strzał padł w dziesiątkę. — Oddam kiełbasę z paczki — mruknął nowy. Małolaty skrzywiły się wzgardliwie. — Kiełbasę i tak oddasz. Nawijaj życiorys!

Nowy zamyślił się chwilę i zaczął: — Urodziłem się w chacie małorolnego chłopca — „Głowa” gwizdnął cienko przez zęby. — To już było. Nawijaj co innego. Nowy zapełnił się. — To prawda. Małolaty splunęły na komendę. — Zaczynaj od środka! — zdecydował „Razowiec”. — Kiedy byłem na drugim roku studiów, umarli rodzice... Małolaty skrzywiły się znowu, jak po rycynie. Śmierć bliskich była także tematem całkowitego wyczerpania. Nowy przerwał opowieść. Chwilę trwał milczenie. Zaczął od początku.

— Za panowania króla Stanisława mieszkał ubogi szlachcic na Podolu. Wysoko potem

go wyniosła sława. Szczęście miało mało w życiu. Więcej bólu. Albowiem była to epoka krwawa.

Małolaty tym razem nie przerywały. Słuchały w skupieniu z uwagą. Kiedy nowy myślił wiersze stros „Beniowskiego”, poganiały go niecierpliwie: — Nawijaj! Nawijaj! Tego jeszcze nie było.

— To mój daleki krewny — ten szlachcic — skłamał nowy. Małolaty patrzyły teraz na niego jakby życzliwiej. Dał rali mu poprzednie lekcje żące milczenie. Obiecały, że po wyjściu z więzienia odkupią okulary. Tylko marynarki „Głowa” nie chciał oddać. Do brze się poczuł w roli oskarżonego z innej sprawy.

Nowy otrzymał wyrok z zawieszeniem i wyszedł z więzienia obarczony licznymi zleceniami: sprawdzić, jak się prowadzi narzeczoną „Grubej”, która jest kelnerką w restauracji, wypłacić 200 zł na nieślubne dziecko „Głowy”, przekazać talon na paczkę cioci „Harcera” —

Ostatnią noc w celi uczył się na pamięć listu do matki „Razowca”. List zaczynał się od słów: „Droga Mam! Jest nieźle. Nawet wesoło” —

MARTA MIKLASZEWSKA

CO - GOZIF - EŁBEB*Y?

4 NIEDZIELA

FRANCISZKA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

11 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe

SPV®ŁJKY

KOSZALIN

Dyżuruje apteka nr 10 - ulica
Zwycięstwa 32, tel. 22-88

SŁUPSK

Dyżuruje apteka nr 19 przy al.
P. Findera 38, tel. 47-16.

TEATR

BTD - KOSZALIN - przedsta-
wienie odwołań*

SŁUPSK

Teatr Lalki „Tęcza», godz. 17
- „Przygody Tomka Palucha»,
bajka

FW^STAWI

matOBar

KOSZALIN

MUZEUM POMORZA ŚRODKO-
WEGO - ul. Armii Czerwonej
53 - „Pradzieje Pomorza Środ-
kowego (godz. 10-16)

PAWILON: WYSTAWOWY EWA
ui, Piastowska El - poplenerowe
„Propozycje 2" (godz. 12-18)

SALON WYSTAWOWY KLUBU
MPIK - fotogramy W. Gródec-
kiego z Warszawy pt. „Medyta-
cje" (godz. 16-20)

SALA WYSTAWOWA WDK -
Reliefy plastyka - amatora Ste-
fana Morawskiego.

KAWIARNIA WDK - Kobieta
w fotografii.

KAWIARNIA RATUSZOWA -
Impresje na temat pejzażu Białe-
wieży prof. J. Dutkiewicza z Ka-
towic.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO - Zamek Książąt Po-
morskich (godz. 10-16)

MEYER ZAMKOWY (g. 10 do 16)
KLUB „EMPIK" przy ul. Za-
menhofa - Wystawa fotografii
Tadeusza Huszczy.

ZAGRODA SŁOWIWSKA W
KLUKACH (godz. 16-16)

KOŁOBRZEG

MUZEUM OREZA POLSKIEGO
- Wieża Kolegiaty - „Tradycje
oreza polskiego na Pomorzu" (go-
dzina 12-18)

MAŁA GALERIA PDK -
Współczesna grafika polska.

KLUB MORSKI „BARKI" -
„PRL w obiektyw" - zbiorowa
wystawa fotograficzna.

MORSKIE OKO - Szkice z po-
dróży - grafika Zygmunta Wój-
ka.

BUDZISTOWO (pod Kołobrze-
giem) - „Pradzieje ziemi koło-
brzeskiej" (godz. 15-17)

DARŁOWO

MUZEUM, ul. Zamkowa - „His-
toria i przyroda regionu" (godzi-
na 12-18)

KLUB PDK - Wystawa malar-
stwa Z. Francuza i M. Łęgów-
skiego (godz. 8-18)

SZCZECINEK

MUZEUM, al. Księżnej Elżbiety
t - „Dzieje reftonu szczeciń-
skiego" (godz. 16-16)

ZŁOTÓW

MUZEUM, Rh Wojska Polskiego
5 - „Historia i etnografia
Krajów Złotowskiej" (godz. 10-16)

USTKA

DELFIN - Krew na śniegu (jag-
od lat 16).
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranek - godz. 12 - Przesun-
sje kochanie (USA, od lat 14)

GŁÓWCZYCE

STOLICA - Bracia Karama-
zow fradz., od lat 16) pan.

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Kleopatra (USA,
od lat 14) pan.

CAPITOL - Wielka miłość (fran-
cuski, od lat 14).

GOŚCINO - Struktura kryszta-
lu (pol., od lat 14).

KARLINO - Zbrodniarz, który
ukradł zbrodnię (pol., od 1. 14).

KOŁOBRZEG

PDK - Martwy sezon (ran*,
od lat 16) pan.

WYBRZEŻE - Krajobraz po bit-
wie (pol., od lat 18).

POŁCZYN-ZDRÓJ

PODHAŁE - Tylko umarli od
powie (pol., od lat 16).

GOPLANA - ósmy (buł.,
od lat 16) pan.

ŚWIDWIN

MEWA - Trzy godziny miłości
(jug., od lat 16).

REGA - Własną drogą (węg.,
od lat 16).

TYCHOWO - Zemsta hajduków
(rum., od lat 16) pan.

USTRONIE MORSKIE - Nikt
nie rodzi się żołnierzem (radz.,
od lat 14) pan.

BYTÓW

ALBATROS - Dziura w ziemi
(pol., od lat 14).

PDK - Sami swoi (pol.,
od lat 14).

DARŁOWO - Białe wilki (NRD
od lat 16) pan.

KEPICE - Mściciel z przekle-
tej góry (jug., od lat 16).

MIĄSTKO - Lew przeżył się do
skoku (węg., od lat 16).

POLANÓW - Żywy trup (radz.
od lat 14) pan.

ŚLAWNO - Płomień nad Adria-
tykiem (jug., od lat 14).

BARWICB - Most (Jug., od
lat 14).

CZAPLINEK - Złote ciele (ra-
dziecki, od lat 14) pan.

CZARNE - Zbyszek (pol.,
od lat 16).

CZŁUCHÓW - Znaki na drodze
(pol., od lat 14).

DEBRZNO - Warszawska pre-
miera (pol., od lat 14).

DRAWSKO - Dziewczyna z wa-
lizką (włoski, od lat 16).

KALISZ POM. - Bitwa o Al-
gipr (włoski, od lat 16).

OKONEK - Angelika wśród pi-
ratów (franc., od lat 16) pan.

SZCZECINEK

PDK - Fantomas (franc., od
lat 16) pan.

PRZYJAZN - Rozbójnicy sycy-
lijscy (włoski, od lat 14).

ZŁOCENIEC - Spokali się la-
tern (NRD, od lat 16).

CZŁOPE - Album poteki (pol.,
od lat 14).

JASXHJVIE - Czekam w Mon-
te Carlo (pol., od lat 11).

KRAJENKA - iatrygantki
(CS>., KU lat 16).

MIROSLAWIEC

ISKRA - Nowy (pol., od 1. 14).

GRUNWALD - Brylantowa ręk-
ka (radz., od lat 14) pan.

Tłjla: a. o - Album pu'ki (pol.,
od lat 16).

WALCZ - MEDUZA - Szkice warszawskie
(pol., od lat 16).

PDK - Królewskie igraszki
(CSRS, od lat 14) pan.

TECZA - Kolonia Lanfieri
(CSKS, od lat 16) pan.

ZŁOTÓW - Pomyłka szpiega
(radz., od lat 14) pan.

UWAGA. Repertuar kin poda-
jemy na podstawie komunikatu
Ekspozytury CWF w Koszalinie

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
12.06, 16.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00,
24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

6.05 Kiermasz „Pod Kogutkiem"
7.10 Kai. Rad. 7.30 Show w ran-
nych pantoflach. 9.06 „Fala 53"
9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy.

10.00 Dia dzieci w wieku przed-
szkolnym. 10.20 Radioniedziela za
prasa, informuje. n.Oo uozgłos.

nia Harcerska. 11.40 Magazyn hi-
storyczny. 12.15 Wizerunki ludzi
myślących. 12.45 Koncert rozryw.

13.40 Ludowe zespoły regionalne.
14.00 Radiowy magazyn przebo-
jów. 14.30 W Jezioranach.

15.00 Koncert życzeń. 16.05 Tygod-
niowy przegląd wydarzeń międ-
zynarodowych. 16.20 Premiera.

Studio Współczesne. Wypad na
konduktorską - słuch. 11.20 Me-
lodie rozryw. 17.40 Chór i Kapela

Ludowa Rozgłosni Ślaskiej. 18.00
Wyniki Toto-Lotka oraz gier lic-
bowych. 18.05 Koncert Ork. PR

i TV. pod dyr. S. Raehonia. 19.00
Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy-
muyce o sporcie. 20.20 Wiadomo-
ści sportowe. 20.30 „Matysiako-
wie". 21.00 Gra Orkiestra Tanecz-
na PR. 21.30 „Zespół Dziewiat-
ka". 22.00 Bulwarami Paryża -

a. 22.15 Taneczna rewia orkiestr
zespołów i piosenkarzy. 23.10 c.d.
Tanecznej rewii orkiestr, zespo-
łów i piosenkarzy. 0.05 Kai. Rad.

0.10-3.00 Program z Krakowa.

PROGRAM II

363 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 4 bm. (niedziela)

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00,

5.35 Mozaika polskich melodii
ludowych. 6.00 Melodie i piosenki

7.00 Gra Polska Kapela pod dyr.
F. Dzierżanowskiego. 7.45 Kwa-
drans melodii i piosenek. 8.00 Mo-
skwa z melodią i piosenką słu-
chaczom polskim. 8.45 W pogod-
nym nastroju. 9.00 Koncert soli-
stów. 9.30 Felieton literacki. 9.40

Śpiewa „Siask". 10.00 Nowości
„Polskich Nagrań". 10.30 Nowości
wybrane. 11.00 Entuzjastom ope-
retki. 12.30 Poranek symfoniczny.

13.30 Zgaduj-zgadula. 15.00 Radio
w Teatr dla dzieci: „Gospoda
pod upiorkiem" - słuch. 15.45 Nie
dzieine rendez-vous. 16.00 Do stu-
dia S-1 zaprasza B. Klimczuk.

16.15 Kwadrans piosenek filmo-
wej. 16.30 Koncert chopinowski z
historycznych nagrań L. Fried-
manna. 17.05 Warszawski Tygod-
nik Dźwiękowy. 17.30 Rewia pio-
senek. 18.00 Premiera. Studio

Współczesne: „Menuet Boccheri-
niego" - słuch. 18.45 - Kwa-
drans piosenek kabaretowej. 19.15
Kącik starej płyty. 19.30 Kącik
nowej płyty. 19.45 Wojsko, stra-
tegia, obronność. 20.00 Wieczór
literacko-muzyczny. 21.30 Studio

Jazzowe PR. 22.05 Ogólnopolskie
wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka
22.45 Lokalne wiadomości spor-
towe. 22.35 Niedzielne spotkania
z muzyką. 23.32 Jazz na dobran-
oc.

PROGRAM III
UKF na falach 66,17 MHz

na dzień 4 bm (niedziela)

Wiad.: 5.00, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30,
12.05, 16.00, 22.00.

6.05 Melodie-przebudzanki 7.0#
Stare dzieje - gawęda M. de la
vaux. 7.10 W rytmie walca. 7.45
Spotkanie z E. Fitzgerald 8.35 Nie
dzieine rytmy. 9.00 Za kulisami

- aud. 9.10 Mistrzowie piosenki
klasycznej. 9.30 H. Berlioz: Uwer-
tura koncertowa. 9.40 A jednak
to się dzarzyło - aud. 10.00 Nowe,
nowsze i najnowsze. 10.40 Kaba-
ret „Pod Egidą". 11.10 W. A. Mo-
zart: Koncert fortepianowy D-
dur. 11.40 „Bema pamięci żałob-
ny rapsod". 12.30 Powracająca me-
lodyka. 13.00 Rozmówki angli-
ckie. 13.14 4/4 - mag. A. Stankie-
wicz. 14.05 Przeboje na start! 14.21
- Peryskop przegląd wy-
darzeń tygodnia. 14.45 Piosenki
C. Leveille a 15.05 Rajd: Meksyk
- Buenos Aires w piosence. 15.30
Baśnie! Własnie! - „Cztery ży-
wienia". 15.50 Zwierzenia prezen-
tera - aud. 16.15 Spotkanie na
szczyście. 16.40 „Melodie z domu
obłąkanych" - słuch. 17.00 Perpe-
tuum mobile - mag. 17.30 „Wi-
chrowe wierzgóra" - ode. pow.
17.40 Mój magnetofon 18.00 Ekspres
sem przez świat. 18.05 Polonia
śpiewa 18.20 Virginia historia i ty-
toniem pachnąca - opow. 18.35
Sylwetka piosenkarza - J. Lau-
fer. 19.00 Mini-max. 19.3# Jak się
wam podoba? „Powrót taty" -
komedia. 20.00 Interludium ko-
mediowe w piosence. 20.15 Jak
wam się podoba? „Powrót ta-
ty" (II) 20.45 Interludium kome-
diowe w piosence. 21.00 Jak wam
się podoba? „Powrót taty" (III)
21.30 Melodie z autografem S.
Mikulskiego. 21.50 Opera tygod-
nia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwia-
zda siedmiu wieczorów 22.20 Wró-
ciawsie ulice - aud. 22.35 Mu-
zyka nocą. 23.50-24.00 Na dobran-
oc śpiewa G. Becaud.

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 97,8 i 67.64 MHz

na dzień 4 bm. (niedziela)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
12.06, 16.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00,
24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

6.05 Kiermasz „Pod Kogutkiem"
7.10 Kai. Rad. 7.30 Show w ran-
nych pantoflach. 9.06 „Fala 53"
9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy.

10.00 Dia dzieci w wieku przed-
szkolnym. 10.20 Radioniedziela za
prasa, informuje. n.Oo uozgłos.

nia Harcerska. 11.40 Magazyn hi-
storyczny. 12.15 Wizerunki ludzi
myślących. 12.45 Koncert rozryw.

13.40 Ludowe zespoły regionalne.
14.00 Radiowy magazyn przebo-
jów. 14.30 W Jezioranach.

15.00 Koncert życzeń. 16.05 Tygod-
niowy przegląd wydarzeń międ-
zynarodowych. 16.20 Premiera.

Studio Współczesne. Wypad na
konduktorską - słuch. 11.20 Me-
lodie rozryw. 17.40 Chór i Kapela

Ludowa Rozgłosni Ślaskiej. 18.00
Wyniki Toto-Lotka oraz gier lic-
bowych. 18.05 Koncert Ork. PR

i TV. pod dyr. S. Raehonia. 19.00
Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy-
muyce o sporcie. 20.20 Wiadomo-
ści sportowe. 20.30 „Matysiako-
wie". 21.00 Gra Orkiestra Tanecz-
na PR. 21.30 „Zespół Dziewiat-
ka". 22.00 Bulwarami Paryża -

a. 22.15 Taneczna rewia orkiestr
zespołów i piosenkarzy. 23.10 c.d.
Tanecznej rewii orkiestr, zespo-
łów i piosenkarzy. 0.05 Kai. Rad.

0.10-3.00 Program z Krakowa.

PROGRAM II
363 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 4 bm. (niedziela)

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00,

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 3 humoreski: H. L. Piotrow
skiego „Poduszkiowiec". „Dom
na pustkowiu" oraz A. Goliński-
Eo „Głowa". 9.00 Spotkanie z tea-
trem - magazyn teatralny w o-
pracowaniu S. Zajkowski. 11.00
Koncert Życzeń. 11.40 Prezentu-
jemy melodie Koncertu Życzeń
na 25. X. 70 r. 22.25 Koszalińskie
wiadomości sportowe i wyniki lo-
sowania szczecińskiej gry liczbo-
wej „Gryf".

„GŁOS KOSZALIŃSKI"
- organ Komitetu Woje-
wódzkiego Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium Redak-
cyjne - Koszalin ul. Al-
frotf* Lawpeg* 20. Te-
lefony: Centrala - 62-61
(łączy ze wszystkimi dzia-
łami). Redaktor Naczelny
- 26-93 Dział Partyjno-
-Ekonomiczny - 43-53
Dział Rolny - 43-53
Dział Mutacyjno-Report-
erski - 24-95. 46-51
Dział Łączności z Czyteln-
kami (ul. Pawła Findera
27/29) - 32-30. „Głos
Słupski" Słupsk pl. Zwycię-
stwa 2 i 1 piętro. Telefon -
51-95. Biuro Ogłoszeń RSW
„PRASA" Koszalin, ul. Pa-
wła Findera 27/29, centrala tel.
nr 40-27.

Tłoczono KZGraf, Kosza-
lin, ul. Alfreda Lampe-
go 18,

KZG zam. B-276 S-6

Pod znakiem inauguracji

I października zaczęło się od
„Gaudeamus", a przez najbliż-
sze dni przeżywać będziemy ko-
lejne inauguracje.

W pierwszych dniach bieżące-
go miesiąca zostanie rozpoczęty
nowy rok szkolenia partyjnego.
Pierwsze zajęcia odbędą się w ze-
spotach szkoleniowych, pierwsze
wykłady - na oddziałach Wie-
czorowego Uniwersytetu Marksiz-
mu-Leninizmu.

Dzisiejszy dzień w wielu powia-
tach minie pod znakiem imprez
z okazji rozpoczęcia nowego roku
pracy kulturalno-oświatowej. Uro-
czystości inauguracyjne z reguły
organizuje się w małych mia-
stach lub wsiach. I tak w pow.
sławieńskim rolę gospodarzy po-

wiatowej inauguracji powierzono
działaczom w Polanowie (godz. 10
w nowo wyremontowanym Miejs-
kim Domu Kultury), w powie-
cie człuchowski - działaczom
Rzeczenicy Itp.

W nadchodzącym tygodniu (10
bm.) odbędzie się również woje-
wódzka uroczystość - w Rabinie
- z okazji inauguracji roku szko-
lenia oświatowo-politycznego
ZMW. Organizatorem tej impre-
zy są: ZW ZMW w Koszalinie o-
raz Zarząd Gromadzki ZMW w
Rabinie pow. Świdwiński.

Słowem - październik pod zna-
kiem inauguracji, co wymownie
świadczy, że wkraczamy w nowy
sezon, okres pracy jesienno-zimo-
wej. (el)

Komunikat Okręgowej Komisji
Badania Zbrodni Hitlerowskich

trstęgowa Komisja Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Ko-
szalinie prowadzi śledztwo w
sprawie zbrodni popełnionych
w 1944 r. i 1945 r. w obozie
dla polskich robotników przy-
musowych w Wielkiej Wsi
(Grossendorf), pow. Słupsk. O-
soby, które przebywały w tym
obozie względnie posiadają

wiadomości o popełnionych w
tym obozie zbrodniach - pro-
szone są o zgłoszenie osobiste
lub listowne w Okręgowej Ko-
misji Badania Zbrodni Hitle-
rowskich w Koszalinie, ul. A.
Lampiego 34, pokój 73, lub w
Delegaturze OKBZH w Słup-
sku ul. Bieruta 13 (siedziba
Prokuratury Powiatowej).

ZDARZENIA
WYPADKI

* W CZWARTEK, w godzinach
popołudniowych, na trasie Bątyń
- Głódzin w powiecie Świdwin-
skim Stanisław S. prowadzący
motocykl marki WSK wpadł -
wskutek nieostrożnej jazdy - na
przechodzącą przez drogę owcę.
W wyniku kolizji motocyklista
doznał ciężkich obrażeń i został
przewieziony do szpitala.

* W PIĄTEK, pomiędzy miej-
scowościami Pobłocie i Ruszcz
(powiat Słupsk) wpadła na przy-
drożne drzewo ciężarówka skoda
prowadzona przez Zdzisława B.
i należąca do Kombinatu Łąkar-
skiego w Główczych. Posażer
pojazdu Henryk S. doznał obra-
żeń i został umieszczony w szpi-
talnlu w Słupsku. Samochód uieś-
roził - straty sięgają 60 tys.
zł. Jak ustalono przyczyną wy-
padku była niesprawność układu
kierowniczego.

* W ZABUDOWANIACH POHZ
w Dobrem (pow. koszaliński) wy-
buchł pożar. Spłonęło 15 ton Pia-
na z zgromadzonego w stodole.
Straty wynoszą około 20 tys. zł.
Przyczyną pożaru było samozapa-
lenie. (wo?)

Polsko-NRF 10:10

Rozegrane wczoraj w Koninie międzypaństwowe spotkania pięściarskie juniorów Polska — Niemiecka Republika Federalna — zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

RAJD MONACHIUM — — WIEDŃ — BUDAPESZT ZAKOŃCZONA

W sobotę 3 bm. przybyli do Budapesztu uczestnicy rajdu Monachium — Wiedeń — Budapeszt. Na metę dojechało 45 załóg z 56 startujących w imprezie.

Pierwsze miejsce zajął kierowca francuski Jean Claude Andruet (zwycięzca Rajdu Polskiego w br.) na renault alpine przed swoim rodakiem Nicolasem na takim samym samochodzie. Trzeci był Belg — Staepelare, jeżdżący na fordzie-escort, czwarty Warmbold (NRF) na opalu kadecie, piąty Austriak Janger na porosche. Pierwszy z Polaków — Krzysztof Komornicki startujący na renault-alpine zajął 9. miejsce. Zespołowo zwyciężyli zawodnicy austriaccy.

SZACHY

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W SOFII

W Sofii rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy kobiet. W turnieju bierze udział 12 zawodniczek z 9 państw. W pierwszej rundzie Polka Pypel przegrała z Kopenhawą (ZSRR).

PIŁKA RĘCZNA

W DERBACH LEPSZY DARZBÓR

Rozegrany wczoraj w Szczecinku mecz o mistrzostwo II ligi terytorialnej w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy miejscowym Darzborem a Gwardią Koszalin zakończył się zwycięstwem zespołu szczecinek 11:10 (7:5). Dla zwycięzców najwięcej bramek zdobył Nitka — 5, a dla pokonanych Jobda — też 5. W przedmeczach juniorzy Darzboru pokonali gwardzistów 16:9 (8:6). (j)

R. Szurkowski „tytanem szos”...

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Kolarskiego zorganizowany został przez dział sportowy „Sztandaru Młodych” i PZKol. plebiscyt pod nazwą: „Wybieramy tytana szos”. Uczestnicy plebiscytu głosowali na wszystkich członków kolarzy okresu 50-lecia. Wpłynęło ponad 2 tys. odpowiedzi. Pierwsze miejsce i tytuł „tytana szos” zdobył Ryszard Szurkowski. W drugiej dziesiątce znalazło się wielu kolarzy starszego pokolenia takich jak Franciszek Szymczyk, Józef Kapiak, Wacław Wójcik czy Bolesław Napierała. A oto pierwsze dziesiątki wybrana przez uczestników Plebiscytu:

1. R. Szurkowski — 18.873 głosów, 2. St. Królak — 16.146, 3. J. Magiera — 10.343, 4. Z. Hanusik — 10.080, 5. J. Kier-

kowski — 7.426, 6. Z. Czechowski — 7.402, 7. St. Gazda — 7.321, 8. J. Kudra — 5.269, 9. M. Wilczewski — 4.412, 10. J. Gawliczek — 3.653 głosy.

...i zwycięzcą jubileuszowego wyścigu

W sobotę zakończył się jubileuszowy wyścig kolarski zorganizowany dla uczczenia 50-lecia PZKol. — „Szlakiem budowl socjalizmu”. Bohaterem cyklu czterech kryteriów ulicznych w Koninie, Włocławku, Płocku i Warszawie był najlepszy szosowiec półwicz naszego kolarstwa — Ryszard Szurkowski z wrocławskiego Dolmelu. Do zwycięstw w dwóch poprzednich kryteriach dorzucił on 3 bm. jeszcze jedno — na 55-kilometrowej trasie dookoła Stadionu Dziesięciolecia. Stale był w czołówce i na 13 lotnych finiszach zgromadził 29 pkt. Drugie miejsce wywalczył w stolicy Mieczysław Nowicki (Włókniarz Łódź) — 23 pkt, trzeci Jacek Hertel (Flota Gdynia) — 20 pkt.

W łącznej klasyfikacji kryteriów „Szlakiem budowl socjalizmu” o puchar CRZZ (punktowano trzy najlepsze rezultaty spośród czterech wyścigów) triumfował zdecydowanie R. Szurkowski — 96 pkt, przed Z. Czechowskim — 50 pkt, L. Klujem — 57 pkt, L. Lisem — 57 pkt i M. Nowickim — 55 pkt.

BOKS

PORAŻKA JUNIORÓW

W Schwerinie rozegrane zostało 2 bm. międzypaństwowe spotkanie bokserów juniorów między NRD i Polską. Po bardzo wyrównanych i zaciętych pojedynkach (wszystkie walki rozegrano na punkty; spotkanie przyniosło minimalne zwycięstwo zespołowi NRD 12:10. W dru. wr.ie polskiej bardzo dobrze zaprezentowali się pięściarza wst. cięszych: Janeczek, Wlaziak i Walczak. Bardzo dobrze walczyli również Cichowias w wadze piórkowej i Lewandowski w lekkiej.

Ekstraklasa piłkarska Anglii

W sobotnich spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej uzyskano następujące wyniki:

Arsenal — Nottingham Forest	4:0
Blackpool — Stoke	1:1
Coventry — Everton	3:1
Crystal Palace — Southampton	3:1
Derby — Tottenham	1:1
Ipswich — West Bromwich	2:2
Leeds — Huddersfield	2:0
Liverpool — Chelsea	1:0
Manchester City — Newcastle	1:1
West Ham — Burnley	3:1
Volverhampton — Manchester City	3:2

du, z pasmami jakby przydymionych ciemnoczerwonych obłoków. Szosa biegła wprost na zachód, za horyzont i wrogę z trudem można już było rozróżnić na rozpylającym się w zmroku popielatym tle; podobna była do szarego opancerzonego zwierzątka. Biełozierow, trzymając się metalowego uchwytu kosza, podnosząc się krzycząc:

— Kombat! Musimy ich złapać! To banda! Wiesz, jak on do mnie? „My, powiedział, mamy swoje własne sądy, własne kodeksy...” Tak mi powiedział.

Fiodor Grigoriewicz nie odezwał się — pędził na pełnym gazie, na jaki tylko stać było jego stale reperowany, wysłużony IZ-49. Cała jego uwaga skoncentrowała się w tej chwili na pracy motoru... Z tego, czego się dzisiaj dowiedział i zobaczył na własne oczy, zrozumiał to, co najważniejsze i nawet nie bardzo się zdziwił: jego był dowódca walczył w pojedynkę z całą doskonale zorganizowaną bandą. Nie było zbyt rozsądne na własne ryzyko wdawać się w nierówną walkę. Bojarow, herszt, i jego ludzie mieli oczywiście bron i oprócz tego od lat byli wdrożeni do posługiwania się tą bronią, co też nie było bez znaczenia; poza tym było ich więcej: trzech przeciwko dwóm. Ale Biełozierow nie zostawił mu teraz ani chwili na zastanowienie się: nalegał, przynaglał, rozkazywał i Fiodor Grigoriewicz był mu posłuszny tak samo jak przed ćwierć wiekiem, na tych samych podmorskich terenach.

Motocykl nagle podrzuciło na jakiejś nierówności i silnik zaniemógł; trzeba było zsiąść i zająć do niego; Fiodor Grigoriewicz starał się nie patrzeć na Biełozierowa, który również wyskoczył z kosza... To patrzył z nieodgadniętym, pytającym wyrazem twarzy na Orłowa, to znów ścigał wzrokiem szarą plamkę rozpylającą się gdzieś daleko na szosie.

— To on, głowę daję! On! On wykończył Kalosziną... usunął świadka, głowę daję! — Schrypniętym głosem, nie panując już nad sobą, zapytał nieśmiało: — Długo to potrwa, Fiedia? Nawaliło coś?

Fiodor Grigoriewicz, siedząc w kucki przy silniku, nic nie odpowiadał.

— To on... Ja do niego: „No, dość tego!... Dopóki ty, bandziorze, jesteś na wolności, ja spać nie będę”. A on... on zęby szczyrzy, „Dziesięć tysięcy ci daję — czego jeszcze



W Poznaniu rozpoczął się decydujący o tytule drużynowego mistrza Polski mecz tenisowy Warta — Legia. Po pierwszym dniu prowadził Warta 3:1. 12-krotny mistrz Polski Wiesław Gasiorek (Warta) zrewanżował się T. Nowickiemu za porażkę w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski wygrywając tym razem 6:1, 1:6, 6:4.

Na rozgrywanych w Olsztynie jeździeckich mistrzostwach Polski odbyła się jedna z najciekawszych konkurencji — konkurs potęgi skoku. Wskutek złych warunków atmosferycznych stała ona jednak na miernym poziomie.



Konkurs rozpoczął się od wysokości 170 cm, a do decydującej rozgrywki na wysokości 180 cm stanęło zaledwie czterech jeźdźców. Jeden z nich — Jan Kowalczyk jadący na „Blekanie” musiał się wycofać wskutek kontuzji konia. Pozostali uzyskali po 4 pkt karne. Tak więc trzy pierwsze miejsca zdobyli ex-aequo: Stefan Gródzicki (LZS Liski) na „Chwalbie”, Piotr Wawrnyk (LKS „Cwał” na „Popradzie” i Stefan Stanisławski (LZS Racot) na „Butanie”.

Dokąd się dziś wybierzemy?

PIŁKA NOŻNA

III liga. W Koszalinie: GWARDIA — STOCZNIOWIEC Gdańsk (niedziela, godz. 14).

W Bydgoszczy: BUDOWLANI — DARZBÓR Szczecinek (niedziela).

Liga okręgowa

W Okonku: GRYF — KOTWICA Kołobrzeg (godz. 14.30);

W Świrsku: CZARNI — VICTORIA Sianów (godz. 15);

W Czaplinku: LECH — BAŁTYK Koszalin (godz. 15);

W Świnie: SŁAWA — OLIMP Złocieniec;

W Drawsku: DRAWA — WŁÓKNIARZ Białogard (godz. 15);

W Wałczu: TRAMP — PIŁKARZ Słupsk (godz. 15).

KLASA A

Grupa I

W Ostrowcu: OSTRO-ŁAWKA — KŁOS Krukowo (godz. 15);

W Kępach: GARBARNIA — KUTER Darłowo (godz. 15);

W Świrsku: GRYF II — MECHANIK Bobolice (godz. 12);

W Połczynie: POGOS — KORAB Ustka (godz. 15);

W Karlinie: SOKÓŁ — START Miastko (godz. 15);

W Bytowie: BYTOVIA — BUDOWLANI Świdwin.

Grupa II

W Lipcu: CZARNI — DRAWA II Drawsko (godz. 15);

W Złotowie: SPARTA — CZARNI Czarne (godz. 14);

W Jastrowiu: POLONIA — LZS Synpiewo (godz. 14);

W Złocieniu: OLIMP II — POLONIA II Złocieniec (godz. 15);

W Wałczu: MOTOR — STRAZAK Nowe Worowo (godz. 13);

W Szczecinku: DARZBÓR II — ŻELGABET Kalisz Pom. (godz. 15);

W Gdwinie Wielkiej: WITKOWSKI — LZS Mirosławice (godz. 15);

Mistrzostwa świata w siatkówce zakończone

Złote medale dla NRD i ZSRR

W piątek 2 bm. zakończyły się w Bułgarii mistrzostwa świata w siatkówce kobiet i mężczyzn. Do ostatniego dnia ważyły się losy tytułu mistrzowskiego wśród mężczyzn. Dopiero bowiem w piątek spotkały się w bezpośrednim pojedynku najlepsze drużyny męskie Bułgaria i NRD. Po niezwykle dramatycznym przebiegu zwycięstwo 3:2 (15:11, 13:15, 15:7, 4:15, 15:13) i tytuł mistrzowski wywalczyli siatkarze NRD.

Polscy siatkarze po niefortunnym starcie na początku turnieju zaimponowali efektywnym finiszem odnosząc w piątek trzecie kolejne zwycięstwo, tym razem nad silnym zespołem Rumunii 3:2 (15:12, 15:9, 10:15, 10:15, 15:12). Polska drużyna wystąpiła w składzie: Wagner, Skorek, Bo sek, Gawłowski, Ambroziak i Karbasz. (Poprzednio Polacy wygrali z ZSRR 3:1).

Rywalizacja najlepszych siatkarów świata przyniosła złoty medal drużynie ZSRR, która już w czwartek zapewniła sobie mistrzowski tytuł.

Tytuł wicemistrzowski przypadł Japonii, a trzecie miejsce zdobyła KRLD.

Dobrze spisały się reprezentantki Polski. Były one najlepszą drużyną finału „B” o miejsca 9—16, wygrywając wszystkie swoje spotkania.

KOŃCOWA TABELA MISTRZOSTW:

MĘŻCZYŹNI FINAŁ „A”:

1. NRD	6	1	20: 8
2. Bułgaria	4	2	20: 7
3. Japonia	5	3	18: 8
4. CSRS	4	3	13:13
5. Polska	3	4	12:16
6. ZSRR	2	5	10:16
7. Rumunię	2	5	10:18
8. Belgia	0	7	2:21

KOBIETY

FINAŁ „A”	7:0	21: 1
1. ZSRR	6:1	19: 5
2. Japonia	4:3	14:11
3. KRLD	4:3	15:13
4. Węgry	3:4	12:16
5. CSRS	3:4	10:15
6. Bułgaria	1:6	7:19
7. Rumunia	0:7	3:21
8. Kuba		

FINAŁ „B”:	7:0	21: 3
9. Polska	6:1	18: 7
10. NRD	5:2	19:11
11. USA	4:3	15:12
12. Meksyk	3:4	12:13
13. Brazylia	2:5	7:15
14. Peru	1:6	5:19
15. Holandia	0:7	4:21
16. Mongolia		

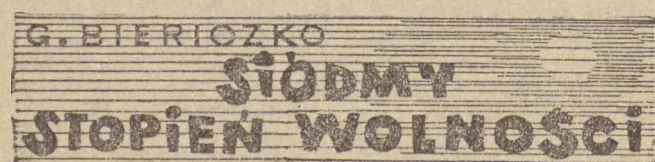


Motor Lublin — Śląsk Wrocław 1:0 (1:0)

1 województwie

W spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej Iskra Białogard uległa wczoraj niespodziewanie na własnym terenie Piastowi Człuchów 1:3 (1:1). Natomiast lider grupy I klasy A — Gwardia II Koszalin nie dała żadnych szans Grani towi Świdwin, odsyłając go do domu z bagażem 6 straconych bramek. Gwardziści wygrali to spotkanie 6:2. Losy meczu rozstrzygnęły się w pierwszej połowie, zakończony wynikiem 5:0 dla rezerw Gwardii. Mecz toczył się na ciężkim, błotnistym boisku pokrytym kałużami wody.

W zaległym meczu o mistrzostwo klasy A (gr. II) Drzewiarz Świerczyna przegrał z Wielimiem 1:4 (0:2). (J)



Tłumaczył: A. Matuszyn

(51)

Orłów, depcąc po chrząszczącym szkle, obszedł stół dookoła, aby mu pomóc.

— Dokąd? Dokąd ten łotr pobiegł? — siląc się na krzyk, I trudem wykrzusił Biełozierow.

— Wybiegli obaj na podwórze, tam mają samochód... Co ci jest? Pozwól mi obejrzeć — rzekł Fiodor Grigoriewicz.

— Głupstwo... — Biełozierow wstał, zatoczył się, chwycił za rękę Orłowa. — Nie zdążyłem... Sięgnąłem po pistolet, a on... Kanalia, bandziol! Stołem na mnie! Stary chwyt, a ja...

— W co się uderzyłeś? — zapytał Fiodor Grigoriewicz.

— Głupstwo! — Biełozierow wyrwał się, żeby ścigać przeciwnika. — Fiedia, zapuszczaj swoją terkotkę... Nie wolno, rozumiesz, dopuścić żeby on znów uciekł... No, rąbanąłem się w głowę... Szybciej, Fiedia!

Zataczał się jak pijany; w korytarzu Orłów ujął go pod ramię.

Kiedy znaleźli się na podwórzu, wołga już wyjeżdżała przez bramę na plac; Biełozierow potykając się biegnąc przez kałuże, Fiodor Grigoriewicz obok niego. Za bramą obrócił się i zobaczył na ganku bufciarza, który jakby próbował ich zatrzymać. Machnął ręką, krzyknął coś, ale oni nie zatrzymali się. Łodziarki na placu już nie było: tylko jej niebieska skrzynka stała na miejscu, czarny ortalionowy płaszcz kołysał się na gałęzi brzozy a kobieta zniknęła —

Wołga szybko umykała po szosie. „Pędzą na sto, sto dziesięć kilometrów” — określił na oko Orłów.

Stońce już zaszło i na ziemi wszystko pograżyło się w ciemninę ale niebo na zachodzie było jeszcze jasne, barwy mkn